ORZECZNICTWO ARBITRAŻOWE

TOM I

(1–X–1949 r. – 31–III–1950 r.)

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

WARSZAWA 1950

GŁÓWNA KOMISJA ARBITRAŻOWA

ORZECZNICTWO ARBITRAŻOWE

TOM I
(1–X–1949 r. – 31–III–1950 r.)

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE
WARSZAWA 1950

PWZG nr 30, Warszawa, Wileńska 7, zam. 2729 nakł. 10150 B-1-108612

SPIS RZECZY

A. ZASADA ROZRACHUNKU GOSPODARCZEGO W STOSUNKACH MIĘDZY JEDNOSTKAMI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

1. Roszczenia o odszkodowanie za skutki czynów niedozwolonych w stosunkach między podmiotami gospodarki uspołecznionej

W stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej roszczenie o odszkodowanie za skutki czynu niedozwolonego nie może być uwzględnione, jeżeli w majątku jednostki roszczącej sobie prawo do odszkodowania szkoda nie nastąpiła, albowiem była ona pokrywana w wyniku działania w obrębie gospodarki narodowej systemu rozrachunkowego, okoliczności zaś, które były podstawą roszczenia odszkodowawczego, wynikły wskutek wykonania przez jednostkę skarżoną o odszkodowanie jej obowiązków w stosunku do gospodarki narodowej, na podstawie otrzymanych nakazów produkcyjnych.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1950 r. rozpatrywała sprawę z wniosku Zakładów w X przeciwko Zakładom w Y o zapłatę sumy zł. Z tytułem zwrotu kosztów utrzymania stacji filtrów w latach 1946—1948 i zobowiązała Zakłady w Y do:

1) płacenia na rzecz Zakładów w X, począwszy od 1 stycznia 1950 r., co miesiąc do dnia 8 każdego miesiąca, kwoty zł P tytułem zwrotu bieżących kosztów utrzymania filtrów,
oraz 2) natychmiastowego przygotowania dokumentacji wymaganej przez zarządzenia inwestycyjne dla podjęcia budowy filtrów, bezpośrednio przy pozwanych Zakładach w Y — w terminie umożliwiającym rozpoczęcie budowy przed dniem 30 czerw-

ca 1950 r. z uwzględnieniem możliwości wykorzystania przy tej budowie filtrów czynnych obecnie przy Zakładach w X.

Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła zarazem przesłać odpis swego orzeczenia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w celu rozważenia możliwości sfinansowania szybkiej budowy filtrów bezpośrednio przy pozwanych Zakładach w Y.

Wniosku Zakładów w X o zasądzenie sumy zł. Z tytułem zwrotu kosztów utrzymywania stacji filtrów w latach 1946 — 1948 Główna Komisja Arbitrażowa nie uwzględniła.

Z uzasadnienia:

Huta A, podległa Zakładom X, położona jest na rzeką publiczną, z której czerpie wodę dla potrzeb ruchu.

W górnym biegu rzeki położona jest Fabryka Celulozy i Papieru w B, podległa pozwanym Zakładom, która odprowadza do rzeki ciecze odpadkowe, kwasy i inne szkodliwe alkalia, zwłaszcza posulfatowe i posulfitowe, zanieczyszczające rzekę.

To zanieczyszczenie zmusza Zakłady X do utrzymania stacji filtrów, której koszt utrzymania za lata 1946 — 1948 wyniósł zł. Z i tej właśnie kwoty dochodzą powodowe Zakłady.

Główna Komisja Arbirtażowa zwróciła się do Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem w Katowicach z prośbą o nadesłanie opinii czy i w jakim stopniu zanieczyszczenie rzeki spowodowane jest przez stronę pozwaną. W oparciu o protokoły wizji lokalnej z dnia 15 czerwca 1948 r. i w wyniku badań placówki naukowo-badawczej Komitetu z dnia 17 grudnia 1948 r., i 10 listopada 1949 r. oraz Państwowego Zakładu Higieny z dnia 28 lipca 1948 r. — opinia tegoż Komitetu stwierdza, że Fabryka w B pobiera dla celów przemysłowych główną część wód z górnego biegu rzeki, gdzie są one bezbarwne i czyste; zużyte wody odprowadza Fabryka do rzeki, tak że od B w dół rzeka jest w gruncie rzeczy ściekiem Fabryki, która nie posiada żadych urządzeń oczyszczających.

Głównymi zanieczyszczeniami są drobne włókienka celulozy, a szczególnie rozpuszczalne składniki drewna, czyli sulfoligniny. Pierwsze trudno osadzają się w rzece, drugie zaś nie podlegają prawu samooczyszczania się rzeki.

Protokół wizji lokalnej tak przedstawia stan rzeczy: „woda rzeki od źródeł do śluzy rozdzielczej przy Fabryce w B jest wodą wprawdzie leśną, ale o dobrych warunkach biologicznych. Już na wysokości terenu fabrycznego zajętego pod hałdy osadu wapiennego, woda zmienia swój charakter i traci równowagę biologiczną. Omawiane hałdy osadu wapiennego leżą w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki, skąd niewątpliwie części płynne przedostają się do koryta rzeki, zostawiając części mineralne w formie skały, jako węglan wapnia na platformie terenu. Właściwy kanał ścieków fabrycznych ma wylot w części północnej i poniżej toru kolejowego łączy się z rzeką. Ścieki fabryczne posiadają kolor brązowo-czarny, zapach niemiły, tworząc w świetle rzeki białą pianę. Biologia wody od tego odcinka na rzece jest zachwiana. Rybostan wytruty. Periodyczne doniesienia do Urzędu Wojewódzkiego różnych instytucji świadczą o tym, że ryba zatruwa się na skutek zanieczyszczeń wypuszczanych przez Fabrykę".

Powstają skutki wtórnego zanieczyszczenia, tak scharakteryzowane w opinii:

„Ścieki posufaltowe Fabryki Celulozy w B wpływają również ujemnie na stan biologiczny wód rzeki, przyczyniając się do rozrostu mikroflory ściekowej, co powoduje wtórne zanieczyszczenie rzeki".

Opinia stwierdza, że aczkolwiek jeden z Zakładów położonych poniżej B spuszcza do rzeki kwaśne ścieki, to jednak nie ma podstawy do twierdzenia, aby Zakłady położone poniżej B wpływały zasadniczo na charakterystyczne czy posulfatowe zanieczyszczenie rzeki.

W odniesieniu do potrzeb Huty A opinia podaje, że dla jej celów chłodniczych niezbędna jest woda nietworząca osadów i niepowodująca zaszlamowania w chłodniczym systemie obiegowym. Badania filtrów Huty wykazały w osadach namuły rzeczne, liczne włókna drzewne itp.

Główna Komisja Arbitrażowa przesłuchała na rozprawie biegłego, który stwierdził, że gdyby Fabryka pozwana oczyszczała ścieki, powodowa Huta nie byłaby zmuszona do utrzymywania filtrów; do oczyszczania wody rzecznej z mułu wystarczałby prawdopodobnie osadnik. W każdym razie koszt tego oczyszczania byłby nieproporcjonalnie niski w stosunku do kosztów wykładanych obecnie przez Hutę na utrzymanie filtrów.

W świetle tych ustaleń okazały się całkowicie nieuzasadnione zarzuty strony pozwanej, twierdzącej że:

(1) nie ma związku przyczynowego między żądaniem odszkodowania, a utrzymaniem przez powoda stacji filtrów wodnych, albowiem filtry takie są normalnym urządzeniem technicznym, stosowanym w każdym zakładzie pracy, zasilającym kotłownię wodą rzeczną oraz, że stacja ta nie spełnia swego zadania, gdyż nie usuwa ani alkalii, ani sulfolignin (co ma wynikać z analizy chemicznej dokonanej przez Państwowy Zakład Higieny w Katowicach);

(2) zanieczyszczenia sulfitowe nie mają pochodzić z Fabryki B, ponieważ powołana wyżej analiza ma wykazywać, że nie ma wielkich różnic w składzie chemicznym wody na odcinku od Fabryki w B do Huty, poza zawartością sulfolignin;

(3) Fabryka w B przed odprowadzeniem wód produkcyjnych do rzeki, filtruje je środkami technicznymi będącymi w jej dyspozycji.

Dla oceny sprawy ważny jest fakt, że władze wodne przystąpiły do opracowania zarządzeń przeciw Fabryce Celulozy w B w celu należytej ochrony wód rzeki; zanieczyszczanie bowiem rzeki przez pozwane Zakłady narusza przepisy ustawy wodnej (pismo Międzywojewódzkiego Komitetu z 24 XII 49 r.).

W tym stanie rzeczy Główna Komisja Arbitrażowa, opierając się na powyższych ustaleniach, orzekła jak w sentencji.

Podstawa rozstrzygnięć, ujętych w poszczególnych punktach sentencji, jest następująca:

1) Główna Komisja Arbitrażowa uznała za słuszne obciążyć pozwane przedsiębiorstwo obowiązkiem bieżącego, comiesięcznego pokrywania kosztów pracy filtrów w ich dotychczasowym miejscu do czasu uruchomienia własnych przez pozwane Zakłady.

Kwota zł P stanowi 80% przeciętnych miesięcznych kosztów pracy filtrów w ostatnim trzechleciu (jak to wynika z pozwu). Komisja uznała, że również firma powodowa powinna partycypować w bieżących kosztach pracy filtrów, ustalając, że jedną piątą tych pozycji należy ją obciążyć, z orzeczenia biegłego bowiem wynika, że musiałaby przeprowadzić w małym zakresie oczyszczanie wody.

Obciążenie pozwanego przedsiębiorstwa obowiązkiem pokrywania kosztów pracy filtrów jest wynikiem stosowania

w naszej gospodarce zasady rozrachunku gospodarczego. Koszt pracy filtrów — jako w gruncie rzeczy jeden z elementów kosztów własnych Zakładów Y — powinien obciążyć ich rachunki wynikowe; w przeciwnym razie obraz wyników pracy tych Zakładów, ani ich kosztów nie jest zupełny, skoro część tych kosztów obciąża inne Zakłady.

2) Zanieczyszczanie rzeki nie może być oceniane wyłącznie pod kątem widzenia stosunków rozliczeniowych między stronami. Zanieczyszczenie wody rzecznej wyrządza — jak to wynika z opinii — szkody przede wszystkim gospodarce narodowej.

Stan ten nie może być usunięty ani w drodze zarządzeń władz wodnych, ani w drodze obciążania pozwanych Zakładów obowiązkiem płacenia odszkodowania.

Jedynie decyzja podjęcia koniecznych inwestycji może postawić realnie sprawę oczyszczenia wód rzeki; dlatego Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła przesłać odpis orzeczenia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

3) Skierowanie przez Główną Komisję Arbitrażową orzeczenia do Państwowej Komisji Plaowania Gospodarczego może być skuteczne o tyle, o ile pozwane Zakłady jak najszybciej przygotują dokumentację konieczną do podjęcia zarządzeń inwestycyjnych. Dlatego Główna Komisja Arbitrażowa poleca Zakładom Y sporządzenie wymaganej dokumentacji.

Budowa filtrów powinna być oczywiście przeprowadzona kosztem obciążającym w niewielkim stopniu gospodarkę narodową. Dlatego Główna Komisja Arbitrażowa nakazuje rozważenie możliwości przeniesienia dotychczasowych filtrów Huty do nowobudowanych urządzeń oczyszczających. W dotychczasowym bowiem miejscu filtry tracą znaczenie. Nakaz uwzględnienia tych okoliczności przy zaplanowaniu budowy nowych filtrów tym więcej musi być przestrzegany, że strona pozwana twierdziła, iż zamówiła nowe filtry w Szwecji. Głównej Komisji Arbitrażowej nie wydaje się celowe obciążanie planu importu pozycją ceny filtrów, dopóki nie zostało wyjaśnione czy filtry czynne przy Hucie nie mogą być po prostu przeniesione.

Dla uniknięcia niejasności należy wskazać, że:

a) orzeczenie niniejsze nie jest upoważnieniem dla pozwanego przedsiębiorstwa do przejęcia tych filtrów. W tej kwestii obowiązuje uchwała Komitetu Ekonomicznego

Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r. i wskazany przez nią tryb powinien być przez strony respektowany;

b) w wypadku niezastosowania się pozwanych Zakładów do nakazów sformułowanych w p. 2 sentencji — Główna Komisja Arbitrażowa ma prawo upoważnić właściwy organ do wykonania tych czynności na koszt pozwanych Zakładów (§ 76 p. 1 rozp. Rady Min. z dnia 24 X 1949 r. — Dz. U. R. P. nr 55, poz. 441).

4) Główna Komisja Arbitrażowa nie uznała za słuszne obciążenia Zakładów Y kwotą zł. Z jako równowartością kosztów pracy filtrów w ostatnim trzechleciu.

Główna Komisja Arbitrażowa nie stwierdza bowiem, by powodowe Zakłady poniosły w ogólności szkodę. Jak wynika z twierdzeń stron, stan taki, w którym filtry pracują przy tych Zakładach, istnieje od lat, w każdym razie istniał w r. 1945/46. Zakłady X wliczyły zatem koszt pracy tych filtrów w koszty własne, a w konsekwencji w cenę rozliczeniową, będącą podstawą rozrachunku Zakładów z gospodarką narodową; zatem gospodarka narodowa pokrywała Zakładom X bieżące koszty pracy filtrów i o szkodzie powstałej po stronie tych Zakładów nie może być mowy.

Nie można by również uznać za celowe obciążenia pozwanych Zakładów obowiązkiem zapłaty tego odszkodowania na rzecz funduszu rozliczeniowego cen (gdyby wypłata taka była ze względu na jego charakter możliwa), to znaczy tego funduszu, który pokrywał powodowym Zakładom koszt pracy ich filtrów. Trzeba bowiem uwzględnić, że pozwane Zakłady nie wkalkulowały w minionym trzechleciu tych pozycji w koszty własne; obciążenie ich teraz obowiązkiem zapłaty żądanej kwoty trafiłoby w ich obecne sumy obrotowe, co nie byłoby bez wpływu na ich bieżącą sprawność. Obciążenie takie byłoby jakby aktem represji cywilno-gospodarczej za niewłaściwe postępowanie. Główna Komisja Arbitrażowa nie znajduje podstaw do tego rodzaju założenia; pozwane Zakłady bowiem miały obowiązek podjęcia produkcji bez względu na to, że ich ścieki wywołały takie następstwa, jak to przedstawiono wyżej. Obowiązek ten istniał w stosunku do gospodarki narodowej i był wykonywany w następstwie otrzymanych nakazów produkcyjnych, trudno więc mówić o niewłaściwości postępowania. Gospodarka narodowa zatem tak jak poniosła inne szkody zanieczyszczenia rze-

ki (np. straty w stanie zarybienia) musi pokryć również szkody związane z pracą filtrów.

W sprawie tej poszkodowanym było i jest wyłącznie gospodarstwo narodowe; dlatego Główna Komisja Arbitrażowa sformułowała treść orzeczenia w sposób umożliwiający szybkie zlikwidowanie źródła szkód przy możliwie małym nakładzie środków.

(nr III. A. — 5/49).

2. *Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. w sprawie roszczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi.*

Rozliczenie między jednostkami gospodarki uspołecznionej z tytułu należności za dostawę następuje bądź według cen obowiązujących w dniu odbioru towaru, jeżeli wykonanie nastąpiło loco skład dostawcy, bądź według cen obowiązujących w dniu wysyłki towaru, jeżeli dostawa nastąpiła w miejscu, do którego dostawca przesłał towar.

Zyski przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, osiągnięte w wyniku zarządzeń władz o zmianie cen, odprowadza się na rachunek Skarbu Państwa; zyski takie nie wpływają na rachunek wyników przedsiębiorstwa uspołecznionego.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1950 r. oddaliła wniosek Zakładów w X — Przedsiębiorstwa Państwowo-Spółdzielczego przeciwko Centrali w Y o zapłatę sumy zł B.

Z uzasadnienia:

W listopadzie 1948 r. Oddział powodowych Zakładów w X został zawiadomiony przez pozwaną Centralę w Y, że na podstawie rozdzielnika na IV kwartał 1948 r. sprzeda mu partię 15 000 sztuk worków jutowych.

Na podstawie powyższego zawiadomienia zwrócił się Oddział do Hurtowni pozwanej w X z żądaniem dostawy towaru.

Na prośbę pozwanej powodowe Zakłady zgodziły się, ażeby pozwana pokryła w pierwszej kolejności zapotrzebowanie Centralnego Zarządu Przemysłu w Z, a następnie — powodowych Zakładów, najpóźniej jednak do dnia 15 grudnia 1948 r.

Składnica Wyrobów Lnianych w A podległa pozwanej wysłała na jej zlecenie w dniu 28 grudnia 1948 r. pod adresem hurtowni pozwanej w X partię worków przeznaczonych dla Oddziału powodowych Zakładów, który też po nadejściu przesyłki do X podjął wprost z wagonu w dniu 3 stycznia 1949 r. 14 000 sztuk worków.

Na tę partię towaru wystawiła pozwana rachunek z dnia 7 stycznia 1949 r. licząc towar po wyższej cenie obowiązującej od 1 stycznia 1949 r.

Strona powodowa, mimo zastrzeżeń co do ceny, wyrównała ten rachunek, gdyż zobowiązana była uczynić to na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r.

Powodowe Zakłady domagają się jednakże we wniosku tytułem odszkodowania od strony pozwanej zwrotu różnicy pomiędzy ceną z 1948 r. a ceną obowiązującą od 1 stycznia 1949 r., którą musiały zapłacić. Żądanie swe motywowały tym, że strona pozwana niesłusznie policzyła cenę, która obowiązywała w czasie odbioru (3 stycznia 1949 r.), gdyż powinna była policzyć cenę, która obowiązywała w dniu wysyłki (28 grudnia 1948 r.), tym bardziej, że pozwana nie dopełniała swego zobowiązania w terminie zastrzeżonym przez powodowe Zakłady, tj. w czasie do 15 grudnia 1948 r.

Strona powodowa uzasadnia poza tym żądanie wniosku okolicznością, że przez zapłacenie wyższej ceny powodowe Zakłady wykazują przez to mniejszą rentowność.

Główna Komisja Arbitrażowa stanęła na stanowisku, że żądanie strony powodowej jako nieuzasadnione należy oddalić z następujących powodów:

(1) w sprawie niniejszej datą odbioru towaru jest dzień 3 stycznia 1949 r., bowiem w tym dniu strona powodowa została zawiadomiona o tym, że towar jest do jej dyspozycji w Oddziale pozwanej Centrali. Przesyłka bowiem w dniu 28 grudnia 1948 r. z Centrali pozwanej do jej Oddziału jest przesyłką wewnętrzną, w obrębie jej przedsiębiorstwa, nie mającą wpływu na prawa powódki.

Mylnie zresztą strona powodowa interpretuje pkt 3 uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. przyjmując, że stronom służy prawo wyboru między dniem wysyłki, a dniem odbioru towaru jako podstawą do przyjęcia, która może być policzona wg dwóch różnych cen.

Omawiany punkt uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nie budzi wątpliwości; należy go rozumieć w ten sposób, że rozliczenie pomiędzy stronami powinno być dokonane w takim dniu względnie według takiego dnia, w którym nastąpiło wykonanie zobowiązania. Jeśli wykonanie nastąpiło „loco skład strony dostarczającej“, to wtedy datą rozliczenia będzie data odbioru towaru, a jeśli dostawa nastąpiła w miejscu, do którego strona dostarczająca przesłała towar, to w takim wypadku data wysyłki towaru będzie podstawą rozliczenia.

Ponieważ odbiór nastąpił od strony dostarczającej w dniu 3 stycznia 1949 r., zatem rozstrzyga ten dzień jako dzień wyboru ceny.

(2) Pozwana nie poniosła szkody i dlatego jej roszczenia, będące w charakterze swym roszczeniami odszkodowawczymi, nie mogą być uwzględnione.

Wprawdzie powodowe Zakłady zapłaciły istotnie za worki o zł. B więcej niż zapłaciłyby według cen grudniowych, ale ekspediując te worki liczyły odbiorcom ceny styczniowe i oni pokrywali powodowym Zakładom tę różnicę w cenie worka. Gdyby zaś powodowe Zakłady otrzymały te worki w grudniu i zapłaciły za nie niższą grudniową cenę, to zobowiązane byłyby sporządzić remanent worków w dniu podwyżki ceny, a różnicę pochodzącą z różnicy cen, odprowadzić na rachunek Skarbu Państwa (Instrukcja F—35 Departamentu Finansowego M. P. i H. z dnia 17 stycznia 1949 r. w sprawie wyceny zapasów towarowych w zamknięciach rachunkowych central handlowych za rok operacyjny 1948. p. II lit. e). Mylnie zatem dedukują powodowe Zakłady, że pioniosły jakąkolwiek szkodę.

Powodowe Zakłady trafnie wskazując, że obowiązkiem uspołecznionego przedsiębiorstwa jest walka o najlepsze wyniki działalności, błędnie przyjmują, że korzyść wynikająca z różnicy cen jest wartością objętą tą walką; zysk bowiem pochodzący z różnicy cen występuje nie jako wynik należytego prowadzenia przedsiębiorstwa, lecz jako konsekwencja zarządzeń władz, a więc zdarzeń niezależnych od starań kierownictwa zakładu; dlatego różnice te w gospodarce socjalistycznej odprowadzane są na rachunek Skarbu Państwa i nie wywierają wpływu na rachunek wyników uspołecznionego przedsiębiorstwa.

(nr III. A.—68/49).

3. Pobieranie dochodów przez przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej z działalności pozaplanowej.

W gospodarce planowej bank nie jest instytucją powołaną do pobierania dochodów z czynności pozabankowych.

Z uzasadnienia:

Centrala X wystąpiła przeciwko Bankowi Y o zapłatę kwoty zł. Z. Kwota ta stanowiła równowartość 56 739 kg zmiotków bawełnianych, tj, zanieszczyszczonych błotem i piaskiem odpadków bawełny składowanej przez Centralę w Domu Składowym Banku w latach 1947 i 1948. Odpadki te zwane zmiotkami pozostawały przy wyładowaniu bel wełny na rampie kolejowej, na drodze przewozu do składów itd. Bank, opierając się na regulaminie swego Domu Składowego z 1924 r. uważał zebrane zmiotki bawełniane za swoją własność i ze sprzedaży ich uzyskał kwotę poszukiwaną przez Centralę jako właściciela towaru oddanego na skład. W toku postępowania nie zostało udowodnione, aby warunki regulaminu znane były stronie powodowej i zostały przez nią zaakceptowane.

Główna Komisja Arbitrażowa mając na względzie, że nie można stosować w warunkach gospodarki planowej przepisów regulaminu Domu Składowego Banku wydanych w 1924 r., a więc w okresie gospodarki kapitalistycznej, że byłoby sprzeczne z zasadami planowej gospodarki, by poważne ilości surowca importowanego w ramach planu przypadały Domowi Składowemu i były przez niego wprowadzane na rynek poza drogami planowej dystrybucji oraz, że Bank nie jest instytucją powołaną w gospodarce planowej do pobierania dochodów z czynności pozabankowych — ustaliła, że właściciel surowca nie przestaje być właścicielem zmiotków pochodzących z jego surowca i wszelkie korzyści pochodzące ze sprzedaży zmiotków powinny przypaść jemu, natomiast Domowi Składowemu należy się za zbieranie zmiotków umówione za tę czynność wynagrodzenie, a w braku umowy — zwrot kosztów zbierania.

Niezależnie od tego Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła zwrócić się do Państwowej Komisji Planowania Gospo-

darczego, wskazując na celowość rozważenia zagadnienia organizacyjnego, w szczególności ustalenia czy domów składowych nie należało by przekazać państwowym przedsiębiorstwom spedycyjnym.

(nr III. A.—31/49).

4. *Ustalenie wysokości cen za usługi mające charakter stały, lecz wykraczające poza ramy działalności planowej przedsiębiorstwa.*

Okoliczność, że ceny za dane usługi, wykraczające poza działalność przedsiębiorstwa, nie są normowane taryfami, nie upoważnia do dowolnego określania ich wysokości, i ceny te powinny być utrzymane w granicach uwzględniających normy planowego zysku, przewidzianego dla świadczącego przedsiębiorstwa w jego systemie finansowym bez względu na odmienne porozumienie stron lub na brak wyraźnych przepisów w tym przedmiocie, gdyż wynika to z ogólnych zasad rozrachunku gospodarczego.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 7 marca 1950 r. w sprawie z wniosku Zjednoczenia X przeciwko Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Y o zamianę warunków umowy, o dostawę wody dla Fabryki w M ustaliła, że rozliczenie między stronami powinno być przeprowadzone zarówno za okres przeszły, jak i bieżący, w oparciu o zasadę, że Polskim Kolejom Państwowym należy się jedynie zwrot efektywnych kosztów własnych eksploatacji wieży ciśnień, powiększonych o planowy zysk w wysokości 3%.

Z uzasadnienia:

Fabryka w M korzystała od 1945 r. z wody wieży ciśnień położonej na terenie stacji w M i będącej w dyspozycji Polskich Kolei Państwowych.

W związku z przejęciem przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Y w dniu 12 lutego 1949 r. odcinka linii kolejowej, przy której leży stacja M, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Y zwróciła się do Fabryki w M o zawarcie umowy ustalającej warunki dostawy wody oraz przeprowadzenie rozrachunków z tego tytułu za okres ubiegły, ponieważ

Fabryka korzystała dotąd z wody bez umowy i bez uiszczenia jakiejkolwiek należności. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych pismem z dnia 19 maja 1949 r. określiła cenę za 1 m^3 dostarczanej wody na 50 zł, nalegając na natychmiastowe wpłacenie zaległości i zawarcie umowy pod rygorem przerwania dopływu wody. Wskutek tego Fabryka zawarła umowę z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych ustalając cenę 1 m^3 wody na 50 zł, zarówno za przeszłość, jak na przyszłość; dopuszczono zarazem prawo pisemnego wypowiedzenia umowy na 2 tygodnie naprzód oraz prawo kolei do czasowego przerwania doływu wody.

W związku z tym Zjednoczenie X, któremu bezpośrednio podlega Fabryka w M, wystąpiło o zmianę umowy dnia 14 października 1949 r. w przedmiocie: 1) wysokości opłaty za wodę, 2) nieuzasadnionej przerwy w jej dostarczaniu oraz 3) krótkiego terminu wypowiedzenia umowy.

Główna Komisja Arbitrażowa ustaliła zasadę, w płaszczyźnie której strony powinny ustalić wysokość należnej opłaty.

W tej sprawie Główna Komisja Arbitrażowa ustala, że pozwana Dyrekcja może żądać za dostawę wody od powodowego Zjednoczenia zwrotu kosztów własnych eksploatacji wieży ciśnień, powiększonych o planowy zysk w wysokości 3% rocznie.

Ta podstawa rozstrzygnięcia znajduje oparcie w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 4 października 1949 r. w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Komunikacji. Ustalona w pkt. A. III. 1 norma ustala wysokość planowego zysku na 3% w tych przedsiębiorstwach, w których ceny za usługi i świadczenia nie są normowane zatwierdzonymi taryfami.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała za słuszne przyjąć, że zasada ta powinna mieć zastosowanie również w odniesieniu do tego rodzaju świadczeń, jak dostawa wody z wieży ciśnień, jakkolwiek Polskie Koleje Państwowe są przedsiębiorstwem posiadającym zatwierdzone taryfy. Ogólna bowiem zasada tej uchwały (pkt A. I. 6) przyjmuje, że zakłady, działające na zasadzie wewnętrznego rozrachunku, pobierają „cenę pokrywającą koszty własne bez zysku"; wynika z tego, że zasada świadczeń na poziomie kosztów własnych powinna mieć zastosowanie tylko w obrocie wewnątrz przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do świadczeń zewnątrz obowiązuje zasada doliczania planowego zysku, którego granicę ustala wspomniany wyżej pkt A. III. 1.

Ponieważ w danym przypadku świadczenie nie odbywa się w obrocie wewnętrznym Polskich Kolei Państwowych, przeto cena powinna być wyższa od poziomu kosztów własnych.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała za słuszne, by zasada ta została zastosowana w rozliczeniach za lata poprzednie, chociaż wspomniana uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczy tylko roku 1950; postanowienia bowiem tej uchwały stanowią konsekwentne rozwinięcie zasad rozrachunku gospodarczego, który powinien być przez przedmioty gospodarki socjalistycznej bezwzględnie przestrzegany i w praktyce ich ugruntowany. Skoro więc strony dopiero obecnie mają się rozliczyć za dłuższy odcinek czasu — słusznym jest, aby rozliczenie to przeprowadziły według obowiązujących obecnie zasad opartych na rozrachunku gospodarczym. (nr II. A. — 1/50).

5. *Umowne zapewnienie planowej wysyłki dostawy.*

> Strony powinny w umowie dostawy — ilekroć to jest możliwe — ustalić plan wysyłki przedmiotu dostawy stosownie do możliwości odbiorczych zakładów odbiorcy.
>
> Wykonanie tego przepisu umowy należy zabezpieczyć ustaleniem w umowie prawa regresu odbiorcy do dostawcy z tytułu osiowego zapłaconego wskutek wysłania w określonym dniu większego zespołu wagonowego od dopuszczalnej przeciętnej obliczonej w sposób ustalony w umowie.

Z uzasadnienia:

Główna Komisja Arbitrażowa rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 1949 r. spór przedumowny między Agencją X w Warszawie a Centralą Zaopatrzenia w Y o ustalenie treści tych przepisów umowy o dostawę surowca, które mają regulować sprawę odpowiedzialności za osiowe, zapłacone przez Zakłady Centrali Y, w szczególności w przypadku, gdy zapłata osiowego spowodowana została wysłaniem przez Agencję X do

Zakładów Centrali Y takiej ilości zespołów wagonowych, że stawiała te zakłady przed niemożliwymi dla nich do wykonania zadaniami wyładunkowymi.

Główna Komisja Arbitrażowa, rozstrzygając powyższy spór przedumowny, miała na względzie następujące okoliczności: jeżeli istnieją możliwości zaplanowania przez Agencję X wysyłki wagonów stosownie do możliwości odbiorczych zakładów Centrali Y, wówczas plan taki powinien być ustalony, gdyż w ten sposób można osiągnąć obniżkę kosztów własnych zakładów, co odpowiada jednej z podstawowych tendencji naszej gospodarki; Centrala Y winna więc wskazać Agencji X dzienną normę wysyłkową dla poszczególnych fabryk; obliczenie tej normy następuje przez podział miesięcznej kubatury wysyłkowej danego odbiorcy przez przeciętną zdolność załadunkową wagonu i odpowiednią ilość dni wysyłkowych.

Wychodząc z tych założeń Główna Komisja Arbitrażowa ustaliła treść spornych przepisów umowy w tym kierunku, że: 1) Agencja X nie ponosi odpowiedzialności za nadejście do fabryk wagonów w ilości przekraczającej ilość ustaloną przez Centralę Y, jeżeli nagromadzenie wagonów wynikło wskutek grupowania wagonów przez P.K.P.; 2) dzienną normę wysyłkową dla poszczególnych fabryk-odbiorców określa Centrala Y każdorazowo w miesięcznych rozdzielnikach, przyjmując podstawę obliczeniową, o której była wyżej mowa.

Z powyższych sformułowań, nadanych odnośnym przepisem umowy przez Główną Komisję Arbitrażową, wynika zasada, że Centrala Y ma prawo regresu w stosunku do Agencji X z tytułu osiowego zapłaconego przez nią wskutek wysłania do jej zakładu w określonym dniu zespołu wagonów większego od dopuszczalnej przeciętnej obliczonej w sposób w umowie ustalony. (nr II. A. — 1/49).

6. *Roszczenia urzędów likwidacyjnych o zapłatę za majątki opuszczone i poniemieckie przekazane w zarząd na podstawie art. 12 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 87).*

Zadaniem urzędów likwidacyjnych jest przekazanie majątków opuszczonych i poniemieckich w zarząd władzom i instytucjom wymienionym w art. 12 ust. 1 i 2

dekretu z dnia 8 marca 1946r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, przede wszystkim zaś — tym władzom i instytucjom, które są właściwe ze względu na rodzaj majątku. Przekazanie to następuje nieodpłatnie. Roszczenia urzędów likwidacyjnych o zapłatę za majątki przekazane w tym trybie w zarząd są nieuzasadnione.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 1950 r. oddaliła wniosek Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w X przeciwko Centrali w Y o zapłatę sumy zł Z za przekazany poniemiecki sprzęt budowlany.

Z uzasadnienia:

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w X przekazał Centrali w Y poniemiecki sprzęt budowlany; przekazanie nastąpiło w różnych terminach na podstawie przepisów dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 87) oraz zarządzenia Ministerstwa Odbudowy z dnia 28 marca 1946 r. Centrala w Y spełniała od dnia 1 stycznia 1948 r. funkcje Komisarza do Spraw Sprzętu Budowlanego, który do tego czasu zajmował się przejmowaniem poniemieckiego sprzętu budowlanego i zadaniem jej jest planowe zaopatrywanie przedsiębiorstw budowlanych w maszyny i sprzęt budowlany w ramach państwowego planu zaopatrzenia; przekazywanie przez pozwaną Centralę sprzętu przedsiębiorstwom następuje nieodpłatnie na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe (Mon. Pol. Nr A—59/49, poz. 800).

Okręgowy Urząd Likwidacyjny żąda obecnie od pozwanej Centrali zapłaty za przekazany poniemiecki sprzęt budowlany w kwocie zł Z.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała żądanie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego za nieuzasadnione z następujących względów:

Stosownie do przepisów art. 12 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 87) i § 5 rozporządzenia Ministrów Skarbu

i Ziem Odzyskanych z dnia 23 grudnia 1948 r. o zakresie działania i organizacji urzędów likwidacyjnych (Dz. U.R.P. Nr 62, poz. 485) rola urzędów likwidacyjnych w odniesieniu do majątków poniemieckich, jako majątków przechodzących na własność Skarbu Państwa lub osób prawnych prawa publicznego, sprowadza się przede wszystkim do przekazania tych majątków z zarząd właściwym — ze względu na rodzaj majątku — ministerstwom lub organom samorządu terytorialnego albo organom innych osób prawnych prawa publicznego.

Do czasu przekazania urządy likwidacyjne obowiązane są do wszelkich czynności zmierzających do zabezpieczenia i zachowania substancji majątków oraz do użytkowania ich w granicach zwyczajnych potrzeb gospodarczych. Wynika stąd, że urzędy likwidacyjne nie są powołane do gospodarowania majątkami poniemieckimi, a w szczególności nie mogą w stosunku do tych majątków, jako przechodzących z mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa lub osób prawnych prawa publicznego, podejmować innych czynności, których skutkiem byłoby rozrządzanie lub przywłaszczanie majątku, chyba że pozwalają na to szczególne przepisy prawne.

Znaczna ilość majątków poniemieckich powinna w zasadzie znaleźć się pod zarządem właściwych władz lub osób prawnych prawa publicznego; to samo dotyczy majątków opuszczonych, które — zgodnie z art. 7 ust. 3 lit. a i art. 12 ust. 2 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. oraz § 5 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1948 r. — powinny być przez urzędy likwidacyjne przekazane właściwym ministerstwom lub organom samorządu terytorialnego.

Przekazywanie majątków opuszczonych i poniemieckich na podstawie przepisów art. 12 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. według zasad gospodarki planowej następuje nieodpłatnie bez względu na to czy przekazanie dotyczy majątków znajdujących się już w zarządzie danej władzy lub istytucji, czy też majątków przekązywanych bezpośrednio przez urząd likwidacyjny. W sprawie niniejszej pozwana Centrala, przejmując od Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego poniemiecki sprzęt budowlany, działa jako kontynuatorka ustanowionego przez Ministerstwo Odbudowy Komisarza do Spraw Sprzętu Budowlanego i w wykonaniu zarządzenia tegoż Ministerstwa Odbudowy z dnia 28 marca 1946 r., a więc władzy właściwej ze względu

na rodzaj majątku. Mając powyższe na względzie, jak również to, że w razie odpłatnego przekazania sprzętu Centrala musiałaby otrzymać dodatkowe środki finansowe z banku państwowego w celu pokrycia należności wobec urzędu likwidacyjnego, a także z uwagi na zadania pozwanej Centrali, polegające na rozprowadzaniu przejętego w zarząd sprzętu budowlanego między przedsiębiorstwa budowlane w ramach państwowego planu zaopatrzenia — orzeczono jak w sentencji. (nr III. A.—38/49).

B. DYSCYPLINA PRAWNA I UMOWNA W STOSUNKACH MIĘDZY JEDNOSTKAMI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

7. *Przedawnienie roszczeń w postępowaniu arbitrażowym.*

Jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązuje dyscyplina i rygorystyczne przestrzeganie terminów ustanowionych przez obowiązujące przepisy dla dochodzenia roszczeń.

Roszczenie z tytułu zaległych odsetek nie może być dochodzone za okres dłuższy niż za 5 lat wstecz.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 17 marca 1950 r. zasądziła od Gminy m. X na rzecz Banku Y zaległe odsetki za 5 lat wstecz oddalając roszczenie w pozostałej części.

Z uzasadnienia:

Gmina m. X zaciągnęła w Banku Y dwie pożyczki po półtora miliona zł. na podstawie umów z dni: 23 grudnia 1937 r. i 17 lutego 1939 r. Pożyczki były oprocentowane w wysokości 6,5% rocznie z tym, że w razie zwłoki w zapłaceniu rat, odsetki od pożyczki z dnia 17 lutego 1939 r. będą wynosiły 7,5% rocznie.

Na poczet pierwszej pożyczki (z dnia 13 grudnia 1937 r.) pozwana Gmina wpłaciła 4 kwietnia 1939 r. sumę zł. 150 000, a w dniu *5 stycznia 1950 r.* — resztę kapitału w kwocie zł 1 350 000 oraz sumę zł. 438 750 tytułem odsetek za *5 lat wstecz.*

Jeśli chodzi o drugą pożyczkę (z dnia 17 lutego 1939 r.), pozwana Gmina nie wpłaciła nic ani na poczet rat kapitałowych, ani też z tytułu odsetek.

Bank wnosi o zasądzenie od Gminy m. X sumy obejmującej odesetki od obu pożyczek, a mianowicie:

1) od pożyczki z dn. 23 XII 37 r. za okres od 1 X 39 r. do 31 XII 49 r. — po potrąceniu wpłaconej kwoty;

2) od pożyczki z 17 II 39 r. — 7,5% za okres od 29 VIII 39 r. do 31 XII 49 r.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że powódce należą się jedynie odsetki nieprzedawnione za 5 lat wstecz, licząc od dnia złożenia wniosku w Głównej Komisji Arbitrażowej, od pożyczki w kwocie 1 500 000 zł. zaciągniętej przez pozwaną Gminę na podstawie umowy z dnia 17 lutego 1939 r. w wysokości 7,5% rocznie (wobec zwłoki w zapłacie rat kapitału).

W związku z wyrażonym przez Bank poglądem, że powoływanie się przez pozwaną Gminę na przedawnienie wobec instytucji państwowej jest fozmalizowaniem obowiązków w stosunkach między instytucjami prawa publicznego i wydaje się w obecnym ustroju co najmniej anachronizmem, należy podkreślić, że w gospodarce uspołecznionej obowiązuje dyscyplina finansowa, a więc między innymi również rygorystyczne przestrzeganie ustanowionych przez obowiązujące przepisy prawa terminów dla dochodzenia roszczeń. Nieprzestrzeganie w stosunkach między podmiotami uspołecznionej gospodarki terminów dla dochodzenia roszczeń wywołałoby wstrzymanie rozliczeń, zaciemniłoby rachunkowość, opóźniłoby obieg środków obrotowych i utrudniałoby stosowanie zasady rozrachunku gospodarczego, z tych więc względów w postępowaniu arbitrażowym uzasadniony zarzut przedawnienia roszczenia podlega uwzględnieniu. Postępowanie arbitrażowe w gospodarce socjalistycznej cechuje szybkość, i dochodzenie roszczeń w tym postępowaniu powinno następować w krótkich terminach, tym bardziej więc obowiązane są podmioty gospodarki uspołecznionej do uwzględniania przewidzianych przez przepisy prawa cywilnego dłuższych terminów w omawianej dziedzinie. (nr VIII. A.—4/50).

8. Terminy zawite w postępowaniu arbitrażowym

Jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązuje dyscyplina i rygorystyczne przestrzeganie terminów za-

witych ustanowionych przez prawo dla dochodzenia roszczeń.

Roszczenie z tytułu rękojmi za wady fizyczne zwierzęcia nie może być dochodzone po upływie okresu sześciotygodniowego od końca terminu rękojmi.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 14 lutego 1950 r. oddaliła wniosek Zjednoczenia w X przeciwko Centrali w Y o zwrot części ceny kupna.

Z uzasadnienia:

W dniu 16 września 1949 r. powodowe Zjednoczenie w X zakupiło od Centrali w Y konia za zł. Z. W dniu 27 września 1949 r. w majątku Zjednoczenia w X spisany został protokół stwierdzający, że koń jest chory na dychawicę. Odpis tego protokołu doręczono w dniu 30 września 1949 r. pozwanej Centrali w Y. Na polecenie Centrali w Y koń został zbadany przez lekarza weterynarii, który skonstatował, że wobec jego stanu zdrowia należy odstawić go na ubój. Ze sprzedaży mięsa, kopyt, włosia i skóry powodowe Zjednoczenie w X uzyskało zł 56 605, zaś resztą ceny kupna obciążyło Centralę w Y.

Dychawica jest w rozumieniu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. nr 57, poz. 505) wadą główną u konia, wada ta została ujawniona w ciągu trawnia okresu rękojmi. Powodowe Zjednoczenie wystąpiło na drogę postępowania arbitrażowego z wnioskiem przeciwko Centrali w Y o zwrot reszty ceny kupna w dniu 16 stycznia 1950 r.

Pozwana Centrala odmawia zapłaty powołując się na upływ sześciotygodniowego terminu zawitego do dochodzenia roszczeń z tytułu wad zwierząt. Powodowe Zjednoczenie fakt ten przyznaje, twierdzi jednak, że w postępowaniu przed komisją arbitrażową nie można powoływać się na prekluzję, gdyż państwowe komisje arbitrażowe orzekają według „zasad praworządności i zasad rozrachunku gospodarczego".

W związku z tym należy zauważyć, że podmioty uspołecznionej gospodarki zobowiązane są do dyscypliny; jednym z przejawów dyscypliny jest przestrzeganie obowiązujących terminów.

W szczególności muszą być uwzględnione terminy do dochodzenia roszczeń, bowiem opóźnienia w dochodzeniu ich po-

wodują wstrzymanie rozliczeń, co z kolei zaciera jasność obrazu pracy zainteresowanych stron, wynikającego z ich rachunkowości, a tym samym utrudnia stosowanie zasady rozrachunku gospodarczego. Dlatego prawo socjalistyczne ustanawia krótkie i rygorystycznie przestrzegane terminy do występowania z wnioskami do arbitrażu gospodarczego. (nr III.A.—11/50).

9. Skutki nieprzestrzegania przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych w zakresie roszczeń z tytułu ubezpieczenia zwierząt na życie.

Wykroczenie przeciwko przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr 77, poz. 673 i z 1932 r. nr 26, poz. 229) powoduje utratę prawa do odszkodowania należnego z funduszów publicznych z tytułu dobicia z urzędu zarażonych zwierząt; w tym przypadku Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie odpowiada — w myśl ogólnych warunków ubezpieczenia zwierząt na życie, zatwierdzonych postanowieniem Ministra Skarbu z dnia 26 lipca 1945 r. — za szkodę spowodowaną zarazą.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 marca 1950 r. odaliła wniosek Zjednoczenia w X przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych o zapłatę sumy ubezpieczeniowej.

Z uzasadnienia:

Powód ubezpieczył wszystkie konie znajdujące się w jego majątku w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Spośród tych koni 4 zostały dobite z urzędu: w listopadzie 1947 r. (3) i w kwietniu 1948 r. (1) jako zarażone nosacizną.

Urząd wojewódzki w M orzeczeniem z dnia 27 grudnia 1947 r. odmówił powodowi wypłaty odszkodowania należnego z funduszów publicznych, ponieważ dopuścił się on wykroczeń przeciwko przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr 77, poz. 673 i z 1932 r. nr 26,

poz. 229). W uzasadnieniu orzeczenia wymienia się szczegółowo naruszenia obowiązujących przepisów, a ponieważ powód zaniedbał zgłoszenia we właściwym czasie o wystąpieniu objawów nosacizny u jednego z koni, co spowodowało zarażenie i w następstwie konieczność dobicia również pozostałych koni, utracił on prawo — zgodnie z przepisami powołanego wyżej rozporządzenia — do odszkodowania ze środków publicznych.

Orzeczenie z dnia 27 grudnia 1947 r. było ostateczne w administracyjnym toku instancji, a Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych nie znalazło podstaw ani do jego uchylenia, ani też do zarządzenia wznowienia postępowania i uznało, że w świetle obowiązujących przepisów nie może zlecić wypłaty odszkodowania na rzecz powoda.

Powód domaga się obecnie wypłaty odszkodowania od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Należy jednak mieć na uwadze, że — stosownie do przepisu § 3, pkt (1), lit. a) ogólnych warunków ubezpieczenia zwierząt na życie, zatwierdzonych postanowieniem Ministra Skarbu z dnia 26 lipca 1945 r. — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie odpowiada za szkodę spowodowaną zarazą, jeżeli roszczenie do odszkodowania ze środków publicznych zostało utracone na skutek wykroczenia przeciwko policyjnym przepisom o zarazach. Powód roszczenie takie ze swej winy utracił i nie może obecnie, powołując się na zgoła odmienny stan faktyczny od ustalonego przez Urząd Wojewódzki, podważać i kwestionować prawomocnego i ostatecznego orzeczenia tegoż Urzędu z dnia 27 grudnia 1947 r. utrzymanego w całości przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

W tym stanie rzeczy brak podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w stosunku do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. (nr VIII. A. —9/50).

10. Staranność w wykonaniu obowiązku umownego jako podstawa do socjalistycznej gospodarki planowej.

> Brak należytej staranności w wykonaniu zobowiązania jest naruszeniem podstaw dyscypliny umownej, na której opiera się socjalistyczna gospodarka planowa i zobowiązuje do wynagrodzenia wyrządzonej szkody.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1949 r. orzekła, że Zakłady Wyrobów Drzewnych

w X powinny zapłacić Zakładom Hutniczym w Y sumę zł Z tytułem różnicy kosztów omyłkowo zadeklarowanej przesyłki kolejowej z 8% od dnia 25 października 1949 r. oraz koszty postępowania.

Z uzasadnienia:

Jak wynika z akt sprawy pozwane Zakłady Wyrobów Drzewnych w X wykonały dla Huty w Y klepki i dna do beczek, które wysłały koleją, deklarując przesyłkę mylnie z poz. 942 kt jako „beczki złożone“, zamiast z poz. 917 kt jako „dna i klepki beczkowe strugane“. Wskutek tego Huta w Y zapłaciła koszty przewozu według taryfy mającej zastosowanie do „beczek złożonych“. Różnica między kosztami przesyłki przy prawidłowym i omyłkowym zadeklarowaniu wynosi zł Z.

Pozwany wysyłając i deklarując przesyłkę działał w wykonaniu swego umownego obowiązku i nienależycie go wypełnił, skoro powód musiał opłacić większe koszty przewozu niż to wynikało z charakteru przesyłki. Te dodatkowe koszty pozwany winien zwrócić powodowi; strona bowiem, która w wykonaniu zobowiązania wyrządza drugiej szkodę przez brak należytej staranności obowiązana jest ją wynagrodzić; jest to jedna z podstaw dyscypliny umownej, na której opiera się socjalistyczna gospodarka planowa.

Zarzuty pozwanego nie mają dla sprawy znaczenia; wyładowanie bowiem przez powoda przesyłki przed podjęciem listu przewozowego i przed stwierdzeniem wadliwości deklaracji — w żadnym wypadku nie mogło zmienić obowiązku pozwanego starannego i należytego wysłania towaru, a tym samym uchylić jego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną brakiem staranności. (nr III. A.-21/49).

11. Obowiązek spedytora opakowania i ubezpieczenia przesyłki

> Obowiązkiem spedytora, któremu zlecono odbiór i wysyłkę towaru, jest odpowiednie opakowanie i ubezpieczenie przesyłki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 7 marca 1950 r. zasądziła od Przedsiębiorstwa Ekspedycyjnego X na rzecz Zakładów Y odszkodowanie za straty.

Z uzasadnienia:

Zakłady Y zleciły Przedsiębiorstwu Ekspedycyjnemu X odbiór szkła zbrojonego z Państwowej Huty Szkła w M i wysyłkę tego szkła przesyłką ubezpieczoną do Elewatora Zbożowego w N. Podczas transportu szkło uległo potłuczeniu. Jak wynika z protokołu uszkodzenia przesyłki, sporządzonego przez kolej, szkło potłukło się wskutek niedostatecznego opakowania. Stratą poniesioną Zakłady Y obciążyły Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne X, odpowiedzialne za właściwe opakowanie i ubezpieczenie przesyłki. Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne X odmówiło zapłaty, wobec czego Zakłady Y złożyły do Głównej Komisji Arbitrażowej wniosek o zasądzenie odszkodowania.

Pozwane Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne X w swym wyjaśnieniu powołuje się na to, że szkło zbrojone odebrało z Huty w oryginalnym opakowaniu, w którym nie stwierdziło żadnych widocznych braków i na poparcie swego stanowiska dodaje, że kolej przyjęła przesyłkę do wysyłki drobnicowej bez zastrzeżeń. Jednakże, jak wynika z korespondencji między Zakładami Y a Państwową Hutą Szkła w M, Zakłady miały odebrać szkło loco Huta, tak że Huta nie miała obowiązku opakować szkła odpowiednio do przesyłki kolejowej na długą odległość. Ponieważ odbiór i wysyłka zlecone zostały pozwanemu Przedsiębiorstwu Ekspedycyjnemu X, powinno było ono jako zawodowy spedytor sprawdzić czy opakowanie Huty jest dostateczne do wysyłki szkła koleją na dużą odległość. Strona pozwana zadowoliła się stwierdzeniem, że opakowanie nie ma zewnętrznych braków i wysłała szkło w opakowaniu, które okazało się niewłaściwym, tak że zawartość przesyłki uległa potłuczeniu.

W sprawie nieubezpieczenia szkła od potłuczenia, pomimo wyraźnego zlecenia powodowych Zakładów, strona pozwana wyjaśniła, że chociaż przesyłka została ubezpieczona najwyższą stawką na ubezpieczenie transportów kolejowych, to nie zostało tym objęte ubezpieczenie od potłuczenia takiego ubezpieczenia — jako ryzyka dodatkowego — dokonuje się na wyraźne zlecenie klienta. Główna Komisja Arbitrażowa stanęła na stanowisku, że obowiązkiem pozwanego Przedsiębiorstwa Ekspedycyjnego X jako zawodowego spedytora było zawiadomienie strony powodowej przed wysyłką szkła, iż ubezpieczenie od potłuczenia wymaga specjalnego zlecenia, i zażądanie decyzji w tej sprawie.

W związku z tym, że z winy strony pozwanej nienależycie opakowane szkło uległo stłuczeniu, a ponadto nie zostało właściwie ubezpieczone, Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że strona pozwana powinna pokryć stratę poniesioną przez stronę powodową, spowodowaną brakiem należytej staranności strony pozwanej w wykonaniu przyjętego na siebie zobowiązania. (nr III. A. — 21/50)

12. Odpowiedzialność sprzedawcy za wady opakowania towaru

Nabywca traci prawo do odszkodowania za straty powstałe z powodu wadliwego opakowania towaru, jeżeli zaniedbał wniesienia reklamacji we właściwym czasie.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 3 marca 1950 r. oddaliła wniosek Centrali X przeciwko Centralnemu Zarządowi Y o zapłatę odszkodowania.

Z uzasadnienia:

Strona powodowa otrzymała 6 grudnia 1947 r. od pozwanej 3745 kg ogórków kiszonych w beczkach. W czasie transportu z beczek wyciekł sok, w którym były zakonserwowane ogórki. Strona powodowa o tym wiedziała i mimo, że otrzymała rachunek pozwanej, zastrzegający uwzględnianie reklamacji jedynie w ciągu trzech dni od daty otrzymania towaru, reklamację wysłała — jak sama twierdzi — 18 grudnia 1947 r., tj. po 12 dniach. Strona pozwana utrzymuje, że reklamamacji takiej nie otrzymała, a strona powodowa faktu reklamacji udowodnić nie może. Następne pismo reklamujące strona powodowa wysłała dopiero po stwierdzeniu zepsucia się znacznej części towaru, tj. 21 lutego 1948 r., w którym to dniu sporządzono protokół usunięcia 1060 kg zepsutych ogórków.

Główna Komisja Arbitrażowa oddaliła powództwo, albowiem, jak postępowanie dowodowe wykazało, reklamacja dotycząca nienależytego opakowania powodującego zepsucie się towaru nastąpiła po upływie przeszło 2 miesięcy, a nie natychmiast, jak to powinno było mieć miejsce z uwagi na szybko psujący się towar, jakim są ogórki. W tym stanie rzeczy, gdy strona powodowa nie wykazała należytej staranności i zapobiegliwości w reklamowaniu towaru, należało orzec jak w sentencji. (nr VI. — 4A. 1/49)

13. *Obowiązek odbiorcy natychmiastowego dokonania odbioru ilościowego przesłanej dostawy*

Odbiorca obowiązany jest do natychmiastowego dokonania odbioru ilościowego przesłanej dostawy; zaniedbanie tego obowiązku pozbawia go prawa do roszczenia o odszkodowanie za stwierdzone w następstwie braki ilościowe dostawy.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 1950 r. oddaliła wniosek Centrali X przeciwko Zakładom Y i Centrali Z o zapłatę sumy zł B tytułem odszkodowania za brak 138 kg w przesłanej dostawie kleju.

Z uzasadnienia:

Centrala X wystąpiła przeciwko Zakładom Y i Centrali Z o solidarne zasądzenie odszkodowania w wysokości zł B tytułem ilościowego braku towarów.

Centrala X zwróciła się do Centrali Z z zamówieniem 6 ton kleju kostnego. Klej został odebrany w dniu 24 czerwca 1948 r., przy czym odbiorca nie zakwestionował ani jakości, ani ilości.

W dniu 22 lipca 1948 r., a więc po upływie niespełna miesiąca, odbiorca wystąpił z reklamacją co do ilości nadesłanego kleju nie precyzując jednak wysokości braku. Dopiero w dniu 10 sierpnia 1949 r. Centrala X określiła brak na 138 kg. Jak wynika z odpisu „protokołu domowego", sporządzonego przy wyładowaniu przesyłki, nie zauważono uszkodzeń ani ubytków, przesyłkę z kolei odebrano bez zastrzeżeń, a dopiero dokonane po upływie kilku tygodni oględziny w magazynie wykazały namoknięcie 33 worków i ich uszkodzenie, co nie może obciążać dostawcy. Jak wynika z ogólnych warunków sprzedaży i dostawy (ust. 7), termin do zgłoszenia reklamacji został określony na dwa tygodnie.

Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że powód nie dochował należytej staranności przy odbiorze towaru; w szczególności zaniedbał ciążącego na nim obowiązku natychmiastowego sprawdzenia ilości i jakości odbieranej przesyłki. Obowiązek taki ciąży na odbiorcy nie tylko z tytułu ogólnych

warunków dostawy, zawartych w ust. 7, w oparciu o które przeprowadzona była przedmiotowa transakcja; jest to zarówno obowiązek służbowy kierownictwa powodowego przedsiębiorstwa, jak obowiązek tegoż przedsiębiorstwa jako strony z zawartej umowy. Tylko ścisłe przestrzeganie tego obowiązku umożliwia bowiem ustalenie, kto ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie przedmiotu dostawy, a tym samym stwarza ogólne warunki zabezpieczające tenże przedmiot przed naruszeniem. Obowiązek ten jest więc w istocie rzeczy obowiązkiem staranności w odniesieniu do przedmiotu, będącego dobrem społecznym, własnością socjalistyczną i z tego powodu musi być ściśle przestrzegany. Obowiązek ten musi być przestrzegany również ze względu na zasadę rozrachunku gospodarczego; tylko bowiem natychmiastowe stwierdzenie stanu przedmiotu dostawy pozwala ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za szkody i obciążyć nimi to przedsiębiorstwo, które zawiniło. Nieprzestrzeganie tego obowiązku — właśnie ze względu na jego znaczenie — pociąga za sobą utratę roszczeń z tytułu stwierdzonych (z opóźnieniem) braków. (nr III. A. — 67/49)

14. Odpowiedzialność za braki ilościowe w dostawie stwierdzone po odbiorze dokonanym przez osobę upoważnioną do odbioru

Odbiorca ponosi skutki niewłaściwego dokonania przyjęcia dostawy przez osobę, którą do tej czynności upoważnił.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 1950 r. zasądziła na rzecz Centrali X od Zakładów Przemysłu Chemicznego Y kwotę zł Z tytułem reszty należnej za dostarczony towar.

Z uzasadnienia:

Strona pozwana zakupiła w Ekspozyturze wnioskodawcy w M 239 kg towaru. Odbiór towaru nastąpił w dniu 30 listopada 1948 r. za pokwitowaniem podpisanym przez szofera strony pozwanej. Po przywiezieniu towaru do Zakładów strony pozwanej i zważeniu go ustalono brak 56 kg. Po zawiadomieniu o tym wnioskodawcy i po ponownym zważeniu w dniu

1 grudnia 1948 r. w obecności delegowanego pracownika wnioskodawcy, stwierdzono jeszcze większy brak w wadze, a mianowicie 62 kg.

Wobec odmowy przez stronę pozwaną zapłaty za 62 kg towaru, wnioskodawca wystąpił z żądaniem zasądzenia na jego rzecz kwoty zł Z licząc po zł B za 1 kg.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sprawie wykazało, że wykonanie zobowiązania nastąpiło w miejscu określonym przez strony z zachowaniem przez wnioskodawcę należytej staranności. Okoliczności powyższe zostały potwierdzone przez zeznania świadka-szofera strony pozwanej, który oświadczył, że wraz ze swoim pomocnikiem został wysłany do składu wnioskodawcy bez pisemnego upoważnienia odbioru towaru. W składzie wydano im towar dopiero po telefonicznym poświadczeniu przez kierownictwo Zakładów strony pozwanej o upoważnieniu jego do odbioru towaru.

Stwierdzony po odbiorze brak w wadze 62 kg towaru oraz oświadczenie świadka, że kwitował jedynie odbiór 11 baniek z towarem i że ważeniem ani on, ani jego pomocnik nie interesowali się, nie może stanowić podstawy do przerzucenia odpowiedzialności za stwierdzony brak wagi na wnioskodawcę, tym bardziej skoro przedłożony kwit magazynowy, podpisany przez tego świadka wymienia ilość pobranego towaru bez żadnej wzmianki ilości pobranych baniek z towarem. Rzeczą strony pozwanej było dbać o to, aby upoważniona przez nią do odbioru towaru osoba miała zarazem kwalifikacje do dokonania tej czynności.

W tych warunkach Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że wykonanie przez dostawcę świadczenia w miejscu ustalonym przez umowę i odbiór tego świadczenia przez odbiorcę względnie przez osobę przez niego upoważnioną zwalnia dostawcę od odpowiedzialności za braki ilościowe stwierdzone następnie już po dokonanym odbiorze świadczenia. (nr III. A. — 46/49)

15. *Odpowiedzialność dostawcy za utratę lub uszkodzenie dostawy, spowodowane w czasie przewozu działaniem osoby, której dostawca powierzył opiekę nad przesyłką*

Klauzula umowna przewidująca, że wysyłka towaru odbywa się na rachunek i ryzyko odbiorcy, dotyczy

jedynie przypadkowej utraty lub szkody spowodowanej działaniem osób trzecich, nie zaś działaniem osoby, której dostawca powierzył opiekę nad przesyłką i za której czynności jako swego podwładnego odpowiada.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 1949 r.orzekła, że Fabryka Celulozy i Papieru w X powinna zapłacić Centrali w Y kwotę zł Z tytułem odszkodowania za utratę towaru.

Z uzasadnienia:

Na podstawie zawartej między stronami umowy z dnia 26 października 1946 r. pozwana Fabryka Papieru wysłała pod adresem powódki 60 bel papieru piśmiennego. Towar ten konwojował z polecenia strony pozwanej ob. A. W dniu 9 grudnia 1946 r. na stacji Łódź Fabryczna konwojent na skutek rozpalenia w wagonie piecyka spowodował pożar, skutkiem czego nastąpiło częściowe spalenie towaru, co dało w efekcie stratę stronie powodowej w wysokości zł Z. Powyższy stan faktyczny niesporny między stronami udowodniła strona powodowa odpisem listu przewozowego, protokołem uszkodzenia przesyłki oraz sprawozdaniem ustalającym wysokość szkody.

Ponieważ strona pozwana straty dobrowolnie powódce pokryć nie chciała, powódka wytoczyła powództwo przed Główną Komisją Arbitrażową twierdząc, że pozwana Fabryka miała obowiązek ubezpieczyć towar w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, a skoro tego nie uczyniła — a poleciła przesyłkę konwojować, gdy na skutek winy konwojenta towar uległ zniszczeniu — przeto uniemożliwia powódce dochodzenie roszczenia od P. Z. U. W. i powinna zapłacić jej odszkodowanie.

Strona pozwana stanęła na stanowisku, że nie ma obowiązku płacenia odszkodowania, a to z powodu umownej klauzuli „wysyłka towaru na rachunek i ryzyko odbiorcy" oraz, że strona pozwana nie miała obowiązku ubezpieczenia towaru, ani też przydzielenia konwojenta, a jeśli go przydzieliła, to prawdopodobnie na żądanie powódki.

Z treści umowy dołączonej do wniosku wynika, że strona pozwana miała obowiązek wysyłki towaru (§ 6), zatem miejscem wykonania umowy jest miejsce siedziby powoda.

Umowa sama nie zawiera bliższych postanowień co do sposobu wykonania, jednak z faktycznego wykonania wynika, że strony, a w szczególności pozwana uważała, że na niej ciąży odpowiedzialność za przesyłkę w czasie przewozu; z treści bowiem złożonych pism i wyjaśnień pozwanej wynika, że do niej należało ubezpieczenie towaru (o czym umowa nie wspomina) — a skoro ubiezpieczenie takie okazało się niemożliwe, pozwana uznała za swój obowiązek zaangażować konwojenta (do wewnątrz wagonu), który miał się opiekować towarem w czasie przesyłki.

Z wyjaśnień strony pozwanej wynika dalej, że pozwana nie tylko w danym przypadku tak postąpiła, ale że postępowała tak stale. Jeżeli zatem treść samej umowy może nasuwać wątpliwości co do zakresu obowiązku pozwanej, to zachowanie jej wskazuje w sposób niewątpliwy, że uznawała, iż ponosi odpowiedzialność za należyte przesłanie towaru trafnie interpretując zresztą § 6 umowy.

Mając na względzie, że klauzula § 6 umowy, przewidująca, że wysyłka towaru odbywa się na rachunek i ryzyko odbiorcy, dotyczy jedynie przypadkowej utraty lub szkody spowodowanej działaniem osób trzecich, nie zaś działaniem osoby, której strona powierzyła przesyłkę i za jej czynności jako swego podwładnego odpowiada, uznać należy, że pozwana ponosi odpowiedzialność za karygodne niedbalstwo konwojenta, który w wagonie z papierem rozpalił piecyk. Dla sprawy nie ma znaczenia czy konwojent był stałym pracownikiem, czy też angażowany był do poszczególnych konwojów. Istotne jest, że pozwana dysponowała nim i że jego zaniedbania obciążać muszą pozwaną, a nie powódkę.

Wnikliwa analiza musi stwierdzić, że sam fakt, iż konwojent znalazł się w wagonie z piecykiem, nie mógł ujść uwagi pozwanej w chwili, gdy oddawała transport konwojentowi, że wchodzi on tam z piecykiem; milcząco godzono się zatem, że piecyk będzie używany; jest oczywiste niedbalstwo, którego skutki obciążyć muszą pozwaną.

W tym stanie rzeczy, gdy wysokość dochodzonej szkody wykazana została protokołem oględzin, sporządzonym przez mieszaną komisję, należało orzec zgodnie z żądaniem pozwu. (nr III. A. — 51/49).

16. Odpowiedzialność dostawcy za braki dostawy pomimo zaniechania przez odbiorcę sprawdzenia ilości i jakości towaru przy odbiorze.

Dostawca ponosi odpowiedzialność za braki dostawy, jeżeli odbiorca zmuszony był wskutek wytworzonych przez dostawcę warunków do zaniechania sprawdzenia ilości i jakości towaru przy odbiorze, a o brakach w towarze zawiadomił dostawcę niezwłocznie po ich stwierdzeniu.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 marca 1950 r. zasądziła od Zakładów w X na rzecz Centrali w Y odszkodowanie.

Z uzasadnienia:

Centrala w Y zakupiła w Zakładach w X 10 000 używanych worków jutowych. Worki były składowane w magazynach Zakładów, położonych w odległości około 2 km od magazyów Centrali. Przed odbiorem worków upoważniony do odbioru pracownik Centrali porozumiewał się z Oddziałem Zakładów w X w sprawie samej techniki przejęcia worków. Zakłady wówczas nie zgodziły się na wpuszczenie pracowników odbiorcy na teren, gdzie należało przeliczyć zakupione worki. Powyższa decyzja zmusiła Centralę do wydelegowania do podjęcia worków jedynie 2 osób. Przy samym odbiorze Zakłady odmówiły przydzielenia kilku swych pracowników do przeliczenia wydawanych worków. Na skutek tego przedstawiciel Centrali ograniczył się do przeliczenia zawartości tylko kilku warków (worki były pakowane po 25 sztuk) i podpisał protokół. Worki załadowano na 2 samochody i przewieziono bezpośrednio do magazunu Centrali (droga trwała około 10 minut). Tutaj po zrzuceniu około połowy ładunku pierwszego samochodu stwierdzono przy wyrywkowym sprawdzeniu ilości worków przez magazyniera Centrali, że poszczególne paczki nie zawierają deklarowanej ilości. Wyładunek natychmiast przerwano wzywając telefonicznie Zakłady do przysłania pracownika dla sprawdzenia ilości worków. Mimo kilkakrotnych próśb przedstawiciel Zakładów nie przybył. Centrala sporządziła więc protokół bez tegoż przedstawiciela, jednak z udziałem czynnika społecznego. Po przeliczeniu okazało się, że w przyjętej partii worków, których miało być 4 000 brakowało 152 worków. Z ze-

znań świadka wynika, że Zakłady przyjmowały worki na swój magazyn w taki sam sposób, w jaki przyjęła je strona powodowa, to znaczy bez przeliczenia, które w niniejszym konkretnym wypadku uniemożliwiono stronie powodowej. W toku postępowania ustalono, że podczas wydawania następnych partii worków i przeliczania ich ilości już na miejscu w magazynie Zakładów powtarzały się wypadki braku worków, z których robione były paczki w ten sposób, że do jednego worka wkładano 24 sztuki innych worków. Braki te były przez Zakłady natychmiast uzupełniane.

Główna Komisja Arbitrażowa stwierdza, że zasadą przy przejmowaniu towaru jest obowiązek sprawdzenia jego ilości i jakości przez odbiorcę. Odbiorca, który nie dopełnia tego obowiązku ponosi straty, jakie ewentualnie wynikają z jego winy. Warunkiem jednak odpowiedzialności odbiorcy jest zaniechanie sprawdzenia towaru w warunkach, które to sprawdzenie czynią możliwym i życiowo realnym. Jak stwierdzono w toku postępowania w przedmiotowej sprawie, warunki takie nie istniały. Dalszym argumentem na rzecz powódki jest fakt bezzwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o brakach w towarze. Pominięcie milczeniem reklamacji strony powodowej przez pozwane Zakłady przemawia przeciwko pozwanym Zakładom, które nie uznały za stosowne zbadać słuszność reklamacji.

W oparciu o powyższe Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła jak w sentencji orzeczenia. (nr VI. 4. A. — 3/50).

C. DYSCYPLINA FINANSOWA W STOSUNKACH MIĘDZY JEDNOSTKAMI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ.

17. 18. Odsetki zwłoki w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej.

Z zasady rozrachunku gospodarczego, obowiązującej w gospodarce uspołecznionej, wynika obowiązek rygorystycznego przestrzegania przez jednostki tej gospodarki terminów wykonywania wzajemnych zobowiązań. Nieuregulowanie należności w terminie zobowiązuje do zapłaty odsetek zwłoki bez względu na to czy zostały one w umowie zastrzeżone.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 marca 1950 r. zasądziła od Państwowych Zakładów w X na rzecz Dyrekcji w Y odsetki zwłoki.

Z uzasadnienia:

Państwowe Zakłady w X zamówiły w Dyrekcji w Y wozy robocze na ogólną sumę zł N. Na poczet zamówienia wpłaciły one zł P, zaś reszta należności miała być — zgodnie z umową — zapłacona w ciągu trzech miesięcy po dostarczeniu wozów. Wozy zostały dostarczone i odebrane w terminach i na warunkach przewidzianych w umowie, mimo to pozwane Zakłady uregulowały należność z opóźnieniem i odmówiły zapłaty odsetek zwłoki.

Powodowa Dyrekcja wystąpiła do Głównej Komisji Arbitrażowej o zasądzenie tych odsetek wynoszących zł Z. Pozwane Zakłady przyznają fakt zwłoki, nie kwestionują sposobu obliczenia odsetek, zasłaniają się natomiast tym, że w umowie o dostawę wozów nie zostało zastrzeżone prawo dochodzenia odsetek w razie niezapłacenia należności w terminie, z czego wyciągają wniosek, że według dorozumianej woli stron niespełnienie w terminie umówionego świadczenia przez jedną ze stron na rzecz drugiej nie będzie uzasadniało roszczenia o odsetki.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała argumentację strony pozwanej za niesłuszną.

W gospodarce socjalistycznej obowiązuje zasada rozrachunku gospodarczego. Z zasady tej wynika obowiązek rygorystycznego przestrzegania terminów, w których powinny być spełnione wzajemne zobowiązania. Podmioty gospodarki uspołecznionej, wyłamujące się spod tej dyscypliny i nie regulujące swych należności w terminie, zobowiązane są płacić odsetki zwłoki niezależnie od woli stron, wyrażonej przy zawieraniu umowy.

W związku z powyższym Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że roszczenie powodowej Dyrekcji jest uzasadnione i należność powinna być przez pozwane Zakłady pokryta. (nr III. A. — 23/50).

W stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej obowiązuje rygorystyczne przestrzeganie

ustanowionych terminów dla regulowania należności; sam fakt uchybienia terminu zobowiązuje do zapłaty odsetek zwłoki bez wzgędu na przyczynę zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1950 r. zasądziła od Przedsiębiorstwa Państwowego X na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego Y kwotę złotych N tytułem odsetek zwłoki.

Z uzasadnienia:

Przedsiębiorstwo Państwowe Y przeprowadziło dla Przedsiębiorstwa Państwowego X roboty remontowe statku.

Bezsporne jest między stronami, że koszty robót ustalono na kwotę zł N, oraz że strona powodowa po ukończeniu remontu wystawiła fakturę z daty 20 sierpnia 1949 r., którą przesłała pozwanej w celu pokrycia w dniu 25 sierpnia 1949 r. Bezsporny jest również między stronami fakt zapłaty tej faktury w dniu 16 grudnia 1949 r. przez pozwaną w drodze przelewu bankowego.

Strona powodowa domaga się jednakże zapłaty odsetek zwłoki za czas od dnia 31 sierpnia 1949 r. aż do dnia zapłaty, tj. do dnia 16 grudnia 1949 r., co tworzy kwotę wnioskiem dochodzoną, od której strona powodowa domaga się 8% od daty wniosku oraz kosztów postępowania.

Strona odmawia zapłaty powyższej kwoty negując należność tych kwot na rzecz powódki, gdyż opóźnienie w uregulowaniu nastąpiło z tego powodu, że przeznaczony na remont kredyt inwestycyjny należał do innego inwestora. Gdy okazało się, że kredyt ten został wyczerpany, wtedy strona pozwana, niezwłocznie po przeprowadzeniu odpowiedniego „virement" dla uzyskania kwoty potrzebnej na pokrycie faktury, pokryła tę fakturę w dniu 15 grudnia 1949 r. dokonując w tym dniu przelewu na rzecz strony powodowej w sumie zł N, tj. zasadniczej kwoty bez odsetek.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że strona pozwana powinna zapłacić kwotę dochodzoną wnioskiem, a stanowiącą odsetki zwłoki, a to z następujących powodów:

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. (pkt 5 i 6) odbiorca powinien, w terminie 5 dni od daty zawiadomienia go o wpływie faktury

do inkasa, pokryć ją przelewem bankowym, względnie złożyć zastrzeżenia odnośnie należności. Zastrzeżenia te mogą być wyłącznie następujące:

a) nie udzielono w ogóle zamówienia albo b) wykonanie zlecenia nie odpowiada zamówieniu.

W niniejszym konkretnym przypadku strona pozwana nie podniosła takich zastrzeżeń jak powyższe, które uprawniałyby ją do zapłaty w przewidzianym terminie; wobec tego zobowiązana była fakturę pokryć w terminie pięciodniowym.

Skoro jednak strona pozwana tego nie uczyniła, to na mocy pkt 2 i 4 obowiązującego okólnika Departamentu Finansowego b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 25 lutego 1948 r. FN/III/B/119 — obowiązana jest zapłacić odsetki zwłoki, które należy liczyć od dnia następującego po ostatnim dniu pięciodniowego terminu wykupu faktury, tzn. w niniejszym konkretnym wypadku od dnia 31 sierpnia 1949 r., z 8% odsetkami policzonymi od kwoty faktury w stosunku rocznym aż do dnia 16 grudnia 1949 r.

Odsetki zwłoki powinny być płacone niezależnie od tego czy zwłoka z zapłatą jest czy nie jest usprawiedliwiona, dlatego pozwana nietrafnie powołuje się na fakt wyczerpania kredytu jako okoliczność usprawiedliwiającą zwłokę.

Suma pozwem dochodzona, stanowiąca odsetki zwłoki, obciąża te same środki, z których wypłacono pretensję główną, a więc środki inwestycyjne. Według wyjaśnienia Departamentu Finansowego b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu — odsetki zwłoki przy zapłacie faktur dotyczących inwestycji traktować należy jako podwyższenie efektywnej ceny danej roboty, i pokrywanie ich w jakikolwiek inny sposób byłoby niezgodne z zasadami systemu finansowego (Biuletyn Finansowy b. M. P. i H. kwiecień 1949 r. nr 5/11, str. 164).

W świetle wyżej wyszczególnionych zasad zawartych w odnośnych zarządzeniach stwierdzić należy, że nieumotywowana zwłoka w zapłacie faktur za roboty inwestycyjne powoduje w konsekwencji uszczuplenie funduszów inwestycyjnych danego przedsiębiorstwa.

Z tych samych powodów Główna Komisja Arbitrażowa przyznała stronie powodowej 8% odsetek od sumy dochodzonej wnioskiem, które liczyć należy od daty wpływu wniosku do Głównej Komisji Arbitrażowej, tj. od dnia 25 stycznia 1950 r. (nr VI. 16. A. — 1/50).

19. Dyscyplina finansowa w gospodarce uspołecznionej a jednostki budżetu państwowego.

Jednostki budżetu państwowego wiąże ta sama dyscyplina finansowa co inne podmioty gospodarki uspołecznionej i za uchybienia w tej dziedzinie ponoszą taką samą odpowiedzialność; w szczególności jednostki budżetu państwowego obowiązane są do rygorystycznego przestrzegania terminów ustanowionych dla pokrywania faktur i za sam fakt niedotrzymania terminu powinny płacić odsetki zwłoki w wysokości ustalonej przez obowiązujące przepisy — bez względu na przyczynę zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1950 r. zasądziła od Ministerstwa X na rzecz Centrali Handlowej Y odsetki zwłoki.

Z uzasadnienia:

Centrala Handlowa Y dostarczyła Ministerstwu X towar na zaopatrzenie kartkowe. Należność z tego tytułu była uiszczona przez Ministerstwo ze znacznym opóźnieniem, w związku z czym narosły z tego tytułu odsetki zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa, opierając się na uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi, zasądziła żądane odsetki na rzecz powodowej Centrali.

W świetle bowiem wspomnianej uchwały KERM, jak również w świetle instrukcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 8 marca 1948 r. (F. N./III./B/175) wynika, że podmioty gospodarki uspołecznionej obowiązuje dyscyplina finansowa, której wyrazem jest obowiązek terminowego pokrywania faktur.

Obowiązek zapłaty odsetek jest tylko swojego rodzaju obowiązkiem odszkodowawczym za wyrządzone koszty przez fakt niezapłacenia faktury.

Jakkolwiek obowiązek ten narasta niezależnie od faktu zawinienia ze strony dłużnika, to jednak należy stwierdzić, że powodowa Centrala poniosła efektywne straty na skutek konieczności korzystania z dodatkowego kredytu, który pokry-

wał braki w jej środkach obrotowych, spowodowane nieterminowym płaceniem należności przez pozwane Ministerstwo. Nie może być wątpliwości, że zasada dyscypliny finansowej odnosi się również do jednostki budżetu; w uchwale KERM z dnia 20 maja 1947 r. są one wymienione wyraźnie. Z treści uchwały wynika, że obowiązane są one do tej samej dyscypliny finansowej, jaka wiąże inne podmioty gospodarki uspołecznionej.

Nie może być również kwestionowany obowiązek jednostki budżetu do pokrywania szkód wyrządzonych innym podmiotom gospodarki uspołecznionej na skutek nienależytego wykonywania swych zobowiązań; sam obowiązek dyscypliny finansowej byłby dla tych jednostek obowiązkiem tylko teoretycznym, gdyby nie był związany z obowiązkiem odszkodowawczym.

Może powstać tylko problem czy jednostki budżetu mają obowiązek pokrywania tylko rzeczywistej, wyrządzonej szkody, czy też obowiązek szerszy w granicach obowiązujących odsetek zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa stanęła na stanowisku, że skoro jednostki budżetu wiąże ta sama, w granicach uchwały KERM z dnia 20 maja 1947 r., dyscyplina finansowa, co inne podmioty gospodarki uspołecznionej, to powinny one ponosić odpowiedzialność za skutki uchybienia tym obowiązkom w tym samym zakresie, w jakim ponoszą je inne podmioty sektora socjalistycznego. (nr I. A. — 3/49).

20. Sposób wystawiania faktur odsetkowych od inkasa.

> Zasadą w stosunkach między jednostkami uspołecznionej gospodarki jest jak najrzadsze wystawianie faktur odsetkowych od inkasa; faktury te należy wystawiać w trybie ustalonym przez okólnik b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Finansowy z dnia 25 lutego 1948 r.
>
> Dłużnik, który popadł w zwłokę nie jest zwolniony od obowiązku zapłaty odsetek zwłoki, chociażby suma należnych odsetek była mniejsza od kwoty zł 10000, a okres zwłoki krótszy niż jeden miesiąc.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 7 marca 1950 r. oddaliła wniosek Państwowych Zakładów X przeciwko Centrali Y o zwrot części zapłaconych odsetek zwłoki.

Z uzasadnienia:

Pozwana Centrala Y zainkasowała na podstawie noty inkasowej od pozwanych zakładów X w dniu 1 lutego 1949 r. kwotę złotych N tytułem odsetek za zwłokę.

Podstawą noty inkasowej było to, że strona powodowa w czasie od 11 marca 1948 r. do dnia 26 grudnia 1948 r. nie płaciła punktualnie przedstawianych do inkasa bankowego faktur, dopuszczając się zwłoki, która w poszczególnych wypadkach była różna i wynosiła 3 do 37 dni.

Powodowe zakłady, uznając tylko częściowo słuszność należności z kwoty ściągniętej w ten sposób, domagają się zwrotu reszty od strony pozwanej, twierdząc że zarówno inkaso strony pozwanej, jak odmowa zwrotu zainkasowanych w ten sposób sum są niezgodne z treścią okólnika M. P. i H. z dnia 25 lutego 1948 r. FN-III/1/119, a szczególnie z pkt. 5 i 7 tego okólnika o obowiązku płacenia odsetek zwłoki.

Zdaniem strony powodowej wierzyciel ma prawo domagania się odsetek zwłoki pod warunkiem, iż suma odsetek przenosi kwotę zł 10 000 od jednej faktury, a jeśli odsetek tych domaga się od szeregu faktur u tego samego płatnika, to jedynie pod tym dalszym warunkiem, iż naliczone sukcesywnie odsetki obejmować muszą okres co najmniej jednego miesiąca.

Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła powództwo oddalić, mając na względzie, co następuje:

W systemie finansowym naszej gospodarki obowiązuje dyscyplina, której wyrazem jest, między innymi, obowiązek terminowego wykupu w trybie ustalonym uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. Obowiązek ten jest gwarantowany instytucją odsetek zwłoki. Odsetki te powinny być płatne niezależnie od zawinienia dłużnika i bez konieczności wykazania powstania szkody. Zasad tych w żaden sposób nie osłabiają punkty 5 i 7 okólnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 25 lutego 1948 r., na które powołuje się strona powodowa.

Okólnik ten bowiem określa jedynie techniczny sposób inkasa odsetek zwłoki i w celu odciążenia aparatu bankowego od zbędnych manipulacji przy pokrywaniu odsetek wypowiada w odniesieniu do faktur odsetkowych następującą normę instrukcyjną: „Zasadą jest możliwie najmniejsze ilościowo wystawianie tego rodzaju faktur".

W świetle tej wyraźnie wypowiedzianej zasady przepisy pkt. 5 i 7 nie mogą być rozumiane inaczej, jak tylko jako bliższe sformułowania dotyczące techniki wystawiania faktur odsetkowych; w szczególności z przepisów tych wynika, że wierzyciel nie powinien wystawiać odsetek zwłoki od momentu ich narastania, lecz powinien to zrobić wtedy, gdy suma odsetek należnych od jednej faktury przewyższa kwotę zł 10 000, a jeżeli wystawia jedną fakturę na odsetki na razie od szeregu faktur, to powinien ją wystawiać w terminach miesięcznych, choćby granica zł 10 000 została przekroczona wcześniej.

Strona powodowa mylnie interpretuje omawiany okólnik M. P. i H. z 25 lutego 1948 r. FN-III/13/119. Okólnik nie zwolnił bowiem — jak tego chciałyby powodowe zakłady — dłużników popadłych w zwłokę od obowiązku zapłaty odsetek zwłoki mniejszych od kwoty zł 10 000 lub należących się za krótsze terminy niż miesięczne Taka zasada liberalizująca rygoryzm dyscypliny finansowej przez okólnik ten nie została wypowiedziana. (nr VI. 11. A. — 6/50).

D. POSTĘPOWANIE ARBITRAŻOWE.

21. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach, w których stroną jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.
Ważność umowy ubezpieczenia od ognia Gazowni Miejskiej zawartej z pominięciem formalnych warunków przewidzianych w art. 46 pkt 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (poz. 294).

Spory o prawa majątkowe między Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych a podmiotami wymienionymi w art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U.R.P. nr 46, poz. 340), podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych.
Umowa ubezpieczenia od ognia urządzeń Gazowni Miejskiej, podpisana przez kierownictwo gazowni lecz z pominięciem formalnych warunków art. 46 pkt 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, wiąże gminę.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 1949 r. orzekła, że gmina powinna zapłacić Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych sumę zł. N za zaległe składki ubezpieczeniowe z tytułu ubezpieczenia od ognia budynków, maszyn i urządzeń Gazowni Miejskiej.

Z uzasadnienia:

1. Pozwana gmina wysunęła zarzut niewłaściwości komisji arbitrażowej do rozpoznawania sporu, w którym stroną jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, twierdząc że Zakład nie jest ani państwowym przedsiębiorstwem, ani instytucją państwową, wobec czego właściwym do rozpoznania sprawy jest jedynie sąd powszechny.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała jednak, że spory o prawa majątkowe między Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych a podmiotami wymienionymi w art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych. Zgodnie bowiem z art. 3 i 17 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U.R.P. Nr 19, poz. 72) — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją prawno-publiczną, poddaną nadzorowi państwa, przy czym ingerencja państwa — zgodnie z art. 2 tegoż dekretu — sięga w samą istotę działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych określając jej zasadę, przedmiot i zakres w poszczególnych działach ubezpieczeń. Istnieje zatem dostateczna podstawa do traktowania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na równi z zakładami i instytucjami państwowymi.

2. In merito pozwana gmina broniła się przeciwko roszczeniu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zarzutem, że wniosek o ubezpieczenie, zgłoszony do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, został podpisany przez kierownika Gazowni Miejskiej, a nie przez prezydenta miasta i jeszcze jednego członka Zarządu Miejskiego — a więc wbrew przepisom art. 46 pkt 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (poz. 294) dla dokumentów, przez które gmina zaciąga zobowiązania, wobec czego umowa ubezpieczenia nie wiąże gminy.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała ten zarzut gminy za nieuzasadniony, bowiem obowiązek ubezpieczenia Gazowni Miejskiej ciąży niewątpliwie na gminie; jest więc rzeczą nieistotną w postępowaniu arbitrażowym, czy wniosek o ubezpieczenie podpisany został z zachowaniem przepisów art. 46 pkt 6 ustawy samorządowej z 1933 r., zwłaszcza, że pozwana gmina, mając prawo i obowiązek kontroli działalności gazowni jako przedsiębiorstwa miejskiego, miała możność zakwestionowania zawartej umowy, czego jednak nie uczyniła.

Główna Komisja Arbitrażowa w związku z treścią zarzutów pozwanej wskazuje, że wobec niezapłacenia przez pozwaną składki ubezpieczeniowej, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych byłby, normalnie rzecz biorąc, wolny od obowiązku świadczenia w razie zaistnienia przypadku objętego ubezpieczeniem. Główna Komisja Arbitrażowa ustala jednakże, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w stosunku do instytucji o charakterze publiczno-prawnym oraz obiektów gospodarki uspołecznionej z prawa tego — stosownie do wskazań Ministerstwa Skarbu — nie korzysta, tak że mimo niezapłacenia zaległych składek majątek gazowni uważany był za ubezpieczony. (nr VII. A. — 9/49).

22. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach o prawa majątkowe, w których stroną jest instytucja ubezpieczeń społecznych.

> Spory o prawa majątkowe między instytucjami ubezpieczeń społecznych a podmiotami wymienionymi w art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340), podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Z uzasadnienia:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w X wystąpił z wnioskiem o umorzenie postępowania w sprawach, wszczętych na skutek wniesionych przez tenże Zakład pozwów przeciwko Gminie w Y o wydanie maszyny drukarskiej oraz Zjednoczeniu w Z w drodze regresu o zwrot należności z tytułu wypłaconych świadczeń wypadkowych, podnosząc że spory, w których stroną

jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Główna Komisja Arbitrażowa pozostawiła wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w X bez uwzględnienia, mając na uwadze, co następuje:

Stosownie do przepisów art. 17, 17-a i 56 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (poz. 396) Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest osobą prawa publicznego, powołaną do zarządzania funduszami ubezpieczeniowymi wymienionymi w art. 17-a ust. (1) ustawy oraz do wykonywania wszelkich czynności w zakresie ubezpieczeń określonych ustawą oraz rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych działa na podstawie ustawy oraz statutu nadanego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

W zakresie organizacji organów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy podkreślić wpływ Państwa, polegający na mianowaniu Prezesa Rady przez Prezydenta R.P. na wniosek Rządu, mianowaniu ¼ członków Rady przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz wymaganym zatwierdzeniu przez tegoż Ministra powołania i zwolnienia Naczelnego Dyrektora.

Z powyższego wynika, że ingerencja Państwa dotyczy zarówno działalności (statut wydany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej), jak organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jakkolwiek Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest instytucją państwową, to jednak w zmienionych warunkach ustrojowych działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozostaje w bezpośrednim związku i prowadzona jest w ramach ogclnej planowej gospodarki, a szczególnie w ramach planu świadczeń socjalnych, ustalonego przez Państwo. Znajduje to wyraz w objęciu tej działalności budżetem państwa na rok 1950 (cz. 37).

Wynikiem tego stanu rzeczy jest znacznie szersza i daleko idąca ingerencja Państwa również w dziedzinie organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w porównaniu z okresem przedwojennym.

Z tych względów należy traktować Zakład Ubezpieczeń Społecznych — podobnie jak Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (patrz orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 13 XII 1949 r. w sprawie Nr rep. VII. A. — 9/49) — na

równi z zakładami i instytucjami państwowymi, wobec czego już obecnie, a nie dopiero po wydaniu rozporządzenia przewidzianego w art. 3 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym, uznać należy, że komisje arbitrażowe właściwe są do rozpoznawania sporów majątkowych między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych a podmiotami wymienionymi w art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. (Orzeczenie G.K.A. z dnia 27 I 1950 r. i z dnia 31 I 1950 r. w sprawach nr IX. A. — 4/49 i nr IX. A. — 1/49).

23. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych między podmiotami gospodarki uspołecznionej a instytucjami ubezpieczeń społecznych.

W sporach *z zakresu ubezpieczeń społecznych* między podmiotami gospodarki uspołecznionej a instytucjami ubezpieczeń społecznych państwowe komisje arbitrażowe nie są właściwe; wymiar sprawiedliwości *w tych sporach* sprawują sądy ubezpieczeń społecznych.

Główna Komisja Arbitrażowa rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1950 r. wniosek Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w X przeciwko Ubezpieczalni Społecznej w Y w sprawie obciążenia konta Zakładów odsetkami w kwocie zł N i na podstawie art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340) postanowiła wniosek odrzucić.

Z uzasadnienia:

Przedmiotem sporu jest suma zł N, którą Ubezpieczalnia Społeczna obciążyła wnioskodawcę tytułem odsetek od niewłaściwie — zdaniem wnioskodawcy — wyprowadzonego salda składek ubezpieczeniowych.

Istota sporu sprowadza się do ustalenia wysokości należnych Ubezpieczalni Społecznej od wnioskodawcy składek ubezpieczeniowych. W tym zakresie służy pracodawcy — zgodnie z § 35 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej (Dz. U.R.P. Nr 103, poz. 818 i z 1938 r. Nr 12, poz. 84) prawo żądania w ciągu miesiąca od otrzymania rachunku lub zawiadomienia o wymiarze składek — sprostowania przez Ubezpieczalnię kwoty składkowej; po upływie tego terminu pracodaw-

ca traci prawo żądania sprostowania wymiaru. Ubezpieczalnia Społeczna z mocy § 41 pkt 7 tegoż rozporządzenia obowiązana jest wydać orzeczenie z pouczeniem o środkach prawnych, jeżeli odmawia żądaniu sprostowania wymiaru.

Na tę decyzję służy stronie w terminie dwumiesięcznym od dnia ogłoszenia lub doręczenia decyzji skarga do sądu ubezpieczeń społecznych (art. 208 ustawy z dnia 28 VII 1939 r. — Dz. U.R.P. Nr 71, poz. 476).

Właściwość sądów ubezpieczeń społecznych w tej dziedzinie opiera się na przepisach art. 4 § 1 w związku z art. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1939 r., zawierającej prawo o sądach ubezpieczeń społecznych i powołującej te sądy do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że do rozstrzygnięcia sporu między wnioskodawcą w sprawie niniejszej a Ubezpieczalnią Społeczną o należność przypadającą z tytułu składek ubezpieczeniowych oraz odsetek od tych składek powołany jest — w razie niezałatwienia sprawy w trybie § 35 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. — wyłącznie sąd ubezpieczeń społecznych, a do właściwości państwowych komisji arbitrażowych nie należą spory o prawa majątkowe, przekazane innym władzom lub innym sądom niż sądy powszechne (art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5 VIII 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym — Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340), Główna Komisja Arbitrażowa uznała się za przedmiotowo niewłaściwą i wniosek odrzuciła. (nr III. A. — 29/50).

24. 25. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach o priorytety gospodarcze.

Spory o priorytety gospodarcze nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Z uzasadnienia:

Przedsiębiorstwo X wystąpiło przeciwko Zjednoczeniu Y o uznanie jego prawa pierwszeństwa do lokalu.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała się za niewłaściwą do rozstrzygania sporów o tzw. priorytety gospodarcze, gdyż

należy to do kompetencji innych organów, nie zaś komisji arbitrażowych powołanych do rozstrzygania gospodarki uspołecznionej; w konkretnym zaś przypadku do rozpatrzenia sprawy właściwa jest wyłącznie odnośna wojewódzka komisja lokalowa, a w ostatniej instancji — Państwowa Komisja Lokalowa; wobec czego przepis art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. (poz. 340) wyłącza sprawę spod właściwości państwowego arbitrażu gospodarczego. (nr V. 2. A. — 5/49).

Spór między jednostkami gospodarki uspołecznionej o prawo pierwszeństwa do nieruchomości, jako spór o priorytet gospodarczy, nie podlega właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Jednostka gospodarki uspołecznionej, będąca wykonawcą narodowych planów gospodarczych, może uzyskać na własność bądź w zarząd i użytkowanie nieruchomość niezbędną dla realizacji planów wyłącznie na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U.R.P. Nr 27, poz. 197) w trybie ustalonym przez rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. do tegoż dekretu (Dz. U.R.P. Nr 47, poz. 354) i na mocy decyzji władz wymienionych w tym rozporządzeniu.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 28 marca 1950 r. odrzuciła wniosek Centrali Spółdzielni X przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu Y o uznanie prawa pierwszeństwa do parceli.

Z uzasadnienia:

Centrala Spółdzielni X wystąpiła do Głównej Komisji Arbitrażowej z wnioskiem o nakazanie usunięcia Przedsiębiorstwa Państwowego Y z części parceli przydzielonej dla celów Centrali przez Zarząd Miejski w M.

Z załączników do wniosku, w szczególności z pisma Zarządu Miejskiego w M wynika, że przydział parceli nastąpił, między innymi, pod warunkiem uzgodnienia zajęcia części placu z użytkownikiem tego terenu — Przedsiębiorstwem Państwowym Y.

Przedsiębiorstwo Państwowe Y nie udzieliło swej zgody i nie zrezygnowało z praw użytkownika.

Centrala Spółdzielni X uzyskała przydział parceli dla celów budowy magazynów oraz przyznane jej zostały w związku z tym odnośne kredyty inwestycyjne na rok bieżący; w związku ze sporem z Przedsiębiorstwem Państwowym Y budowa nie może być rozpoczęta.

W tych warunkach spór między Centralą Spółdzielni X a Przedsiębiorstwem Państwowym Y jest w istocie rzeczy sporem o prawo pierwszeństwa do części omawianej parceli. Państwowe komisje arbitrażowe nie są powołane do rozstrzygania sporów o priorytety gospodarcze, gdyż należy to do kompetencji innych organów; w konkretnym wypadku wnioskodawca może czynić starania o przekazanie mu spornej parceli na własność bądź w zarząd i użytkowanie tylko na podstawie przepisów art. 3 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U.R.P. Nr 27, poz. 197), w trybie ustalonym przez rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. do tegoż dekretu (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 354) i wyłącznie na mocy decyzji władz wymienionych w powołanym rozporządzeniu. Główna Komisja Arbitrażowa, mając na uwadze, że do właściwości państwowych komisji arbitrażowych nie należą spory o prawa majątkowe, jeżeli odnośne sprawy przekazane są z mocy ustaw szczególnych innym władzom (art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5.VIII.1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym — Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340), uznała się za przedmiotowo niewłaściwą w sprawie niniejszej i wniosek odrzuciła. (nr III. A. — 67/50).

26. 27. 28. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach wynikłych na tle aktów władzy

Spory wynikłe na tle aktów władzy nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Z uzasadnienia:

Zakłady Przemysłowe w X wystąpiły przeciwko Komendzie Milicji Obywatelskiej w Y o zasądzenie sumy zł N tytułem zwrotu kosztów naprawy samochodu zarekwirowanego przez

Milicję Obywatelską, a następnie zwróconego na podstawie postanowienia prokuratora o umorzeniu dochodzenia wszczętego w celu ustalenia legalności podstaw nabycia samochodu przez powodowe Zakłady.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że postępowanie Milicji Obywatelskiej, zmierzające do ustalenia źródła pochodzenia samochodu jest czynnością wchodzącą w zakres kompetencji Milicji Obywatelskiej jako organu bezpieczeństwa publicznego, jest więc aktem władzy, wobec czego dla rozpatrzenia ewentualnych pretensji o zwrot kosztów naprawy samochodu nie jest dopuszczalna — w świetle przepisów art. 1 i 2 dekretu z dnia 5 sieprpnia 1949 r. (poz. 340) — droga postępowania arbitrażowego.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 lutego 1950 r. odrzuciła wniosek Przedsiębiorstwa Państwowego w X przeciwko Urzędowi Wojewódzkiemu w Y o zapłatę odszkodowania.

Z uzasadnienia:

Biuro A zwróciło się w miesiącu czerwcu 1949 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Y z wnioskiem o zezwolenie na wywóz z M, znajdującego się w tamtejszym elewatorze zbożowym Zakładów B kotła parowego do powodowego Przedsiębiorstwa. 25 czerwca 1949 r. Urząd Wojewódzki udzielił Biuru A zezwolenia na wywóz omawianego kotła. Jednakże w związku z wystąpieniem Oddziału Zakładów B w Z do Biura A o pozostawienie kotła dla jego potrzeb, Urząd Wojewódzki pismem z dnia 2 lipca 1949 r., skierowanym do elewatora zbożowego w M wstrzymał demontaż kotła aż do uzyskania dalszych dyspozycji, a po stwierdzeniu przez Biuro A przydziału kotła dla powodowego przedsiębiorstwa i na skutek jego prośby o wydanie zezwolenia na wywóz kotła — Urząd Wojewódzki w dniu 9 lipca cofnął swe pismo z dnia 2 lipca 1949 r. w przedmiocie wstrzymania demontażu kotła.

W związku z uzyskanym od Biura A w Warszawie przydziałem kotła i udzieleniem temuż Biuru zezwolenia na wywóz, powodowe Przedsiębiorstwo zleciło Firmie „S“ skierowanie do M pojazdu mechanicznego wraz z ekipą robotników w celu przeprowadzenia robót demontażowych i przewiezienia kotła, jednakże na skutek czasowego wstrzymania demontażu przez

Urząd Wojewódzki, Przedsiębiorstwo poniosło dodatkowe koszty przetrzymywania wozu i robotników do czasu cofnięcia zakazu wywozu, których zasądzenia domaga się od Urzędu Wojewódzkiego tytułem wyrównania poniesionych strat.

Główna Komisja Arbitrażowa, odrzucając wniosek na podstawie art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym, miała na względzie, co następuje:

Urząd Wojewódzki zlecił w dniu 2 lipca 1949 r. czasowe wstrzymanie demontażu kotła w elewatorze zbożowym w N, z tego powodu, że Oddział P.Z.Z. w Z czynił starania w C.B.O.M. o pozostawienie kotła dla jego potrzeb; Urząd Wojewódzki uważał, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy i nadejścia miarodajnych dyspozycji w sprawie kotła należy wstrzymać jego demontaż, uznając że ewentualny przedwczesny demontaż kotła i wywiezienie go — groziły Oddziałowi Zakładów B w Z niepowetowaną stratą.

W tym stanie rzeczy wojewoda, działając jako szef administracji ogólnej na podstawiet art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 86), wstrzymał — z uwagi na interes jednostki gospodarczej, działającej na obszarze województwa — demontaż kotła do czasu wyjaśnienia, kto w hierarchii potrzeb gospodarczych ma korzystać z pierwszeństwa, a zatem jego polecenie z dnia 2 lipca 1949 r. było aktem władzy, z którego dla żadnej ze stron lub osób zainteresowanych nie może zrodzić się prawo do dochodzenia jakichkolwiek szkód i strat poniesionych wskutek tego aktu lub w związku z nim.

Akt władzy nie stwarza podstawy dla wszczęcia sporu o prawa majątkowe przeciwko urzędowi, który ten akt wydał, wobec czego droga postępowania arbitrażowego dla dochodzenia szkód poniesionych wskutek czasowego wstrzymania demontażu kotła parowego w M przez Urząd Wojewódzki w Y jest niedopuszczalna.

Z powyższych względów Główna Komisja Arbitrażowa, mając na uwadze, że spory wynikłe na tle aktów władzy nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych, uznała, że wniosek powoda nie mieści się w ramach przepisów art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym i dlatego wniosek ten odrzuciła z uwa-

gi na brak właściwości podmiotowej państwowych komisji arbitrażowych. (nr IX. A. — 2/50).

Spory wynikłe na tle aktów władzy nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych. Zjednoczenie energetyczne, przejmując sieć napięcia elektrycznego na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej, działa jako organ właściwego ministra, wobec czego akt przejęcia sieci jest aktem władzy, a zatem wniosek o ustalenie, że akt ten sprzeczny był z obowiązującymi przepisami, nie podlega rozpoznaniu przez państwowe komisje arbitrażowe.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 marca 1950 r. odrzuciła wniosek Państwowych Zakładów w X przeciwko Zjednoczeniu Energetycznemu w Y o ustalenie, że akt przejęcia sieci niskiego napięcia w M jest sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

Z uzasadnienia:

W skład Państwowych Zakładów X wchodził Elektryczny Zakład Wytwórczy wraz z siecią niskiego napięcia.

W dniu 31 grudnia 1948 r. Zjednoczenie Energetyczne w Y, powołując się na przepisy art. 6 — 8 ustawy z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej i §§ 2, 5 i 6 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 lipca 1948 r. o zakresie uprawnień zjednoczeń energetycznych przy wykonywaniu zarządu i eksploatacji zakładów elektrycznych oraz o sposobie i trybie ich przejmowania — dokonało aktu przejęcia sieci niskiego napięcia (bez elektrowni), należącej do Zakładów.

Powodowe Zakłady wnoszą o ustalenie, że akt przejęcia jest sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła wniosek odrzucić. Akt przejęcia był aktem władzy. Zjednoczenie Energetyczne, przejmując bowiem sieć, mogło działać i działało jako organ Ministra Przemysłu i Handlu a nie jako przedsiębiorstwo; komisje arbitrażowe nie są właściwe do rozstrzygania sporów na tle aktów władzy jak to wynika z przepisów art. 1 i 2 dekretu o arbitrażu. (nr III. A. — 22/49).

29. Państwowe komisje arbitrażowe nie są właściwe do rozpoznawania sporów o ustalenie prawa jednostek gospodarki uspołecznionej do objęcia poszczególnych składników majątkowych znacjonalizowanego przedsiębiorstwa.

Państwowe komisje arbitrażowe nie są właściwe do rozpoznawania sporów między jednostkami gospodarki uspołecznionej o prawo własności do przedmiotów stanowiących składniki przedsiębiorstwa, które przeszło na własność państwa na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1950 r. odrzuciła wniosek Centralnego Zarządu w X przeciwko Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Y o ustalenie prawa własności wagonów.

Z uzasadnienia:

Centralny Zarząd w X wystąpił z wnioskiem o uznanie, że wagony towarowe w ilości 18 sztuk, znajdujące się na terenie Zakładu M, a objęte w posiadanie przez Zakład łącznie z poniemieckim przedsiębiorstwem, stanowią własność Skarbu Państwa oraz, „że żądanie Polskich Kolei Państwowych zawarcia przez Zakład z Polskimi Kolejami Państwowymi umowy dzierżawnej na użytkowanie tych wagonów jest bezpodstawne".

Bezsporne jest między stronami, że wagony, których wniosek dotyczy, objęte zostały w posiadanie przez Zakład M łącznie z poniemieckim zakładem przemysłowym, na którego terenie znajdowały się te wagony.

Wnioskodawca twierdzi, że wagony te stanowiły własność poniemieckiego zakładu i przeznaczone były do dokonywania przewozów wyłącznie w jego obrębie. Natomiast Polskie Koleje Państwowe stoją na stanowisku, że wagony te były własnością kolei poniemieckich i dlatego powinny być uznane za własność przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

Główna Komisja Arbitrażowa odrzuciła wniosek uznając się za niewłaściwą do rozpoznania niniejszego sporu na podstawie art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340) o państwowym arbitrażu gospodarczym.

Stanowisko Głównej Komisji Arbitrażowej opiera się na na następujących zasadach:

Skoro zakład jest przedsiębiorstwem poniemieckim, to przejście jego na własność państwa następuje z mocy orzeczenia właściwego ministra (art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 3.I.1946 r. Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17) i na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego (§ 73 i nast. rozp. Rady Ministrów z dnia 30.I.1947 r. — Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 62 zmienionego rozporządzeniem z dnia 16.IV.1948 r. — Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 170 i z dnia 12.V.1949 r. — Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 212).

Protokół ten, który winien wymieniać wszelkie składniki majątkowe przesiębiorstwa (§ 75 ust. 1-c rozporządzenia), podlega zatwierdzeniu przez właściwego ministra, który po rozpatrzeniu zgłoszonych uwag i zarzutów, ustala w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jakie składniki majątkowe objęte protokołem stanowią część składową przedsiębiorstwa (§ 75-a rozporządzenia).

W tym więc trybie powinno być ustalone czy sporne wagony wchodzą w skład wymienionego wyżej przedsiębiorstwa poniemieckiego, przy czym Polskie Koleje Państwowe mają możność zgłoszenia w tym trybie wszelkich uwag i zarzutów. Skoro rozstrzygnięcie tej kwestii przekazane zostało właściwemu ministrowi w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zatem Główna Komisje Arbitrażowa nie jest właściwa do orzekania w tej sprawie.

Wyjaśnić przy tym należy, że do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy sporne wagony powinny być traktowane tak jakby stanowiły własność przedsiębiorstwa; w konsekwencji powinny być one wprowadzone do aktywów przedsiębiorstwa i tam amortyzowane; istnieje do tego wystarczająca podstawa w tym, że wprowadzone one zostały do inwentarza przedsiębiorstwa w wyniku przejęcia, mogą więc być traktowane tak jak majątek ruchomy protokolarnie wydzielony i przekazany przedsiębiorstwu państwowemu (art. 6 pkt 3 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. — Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 42). (nr V. 1. A. — 5/50).

30. Nacjonalizacja przedsiębiorstw a orzecznictwo Głównej Komisji Arbitrażowej

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, przedsiębior-

stwo przejęte na podstawie art. 2 lub 3 ustawy przechodzi na własność państwa wraz ze wszystkimi swymi składnikami bez względu na tytuł własności, jaki osoby trzecie mogłyby rościć do poszczególnych obiektów stanowiących składniki przejętego przedsiębiorstwa.

Prawa jednostek gospodarki uspołecznionej do takich przedmiotów zgłasza się do protokołu zdawczo-odbiorczego przejęcia przedsiębiorstwa (§ 75 i 75a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.I.1947 r. — Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 66, z 1948 r. Nr 25, poz. 170 i z 1949 r. Nr 29, poz. 212).

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 1950 r. oddaliła wniosek Zakładu X przeciwko Gminie m. Y o wydanie maszyny drukarskiej.

Z uzasadnienia:

Maszyna drukarska, której wydania przez pozwaną Gminę żąda powód, była do wybuchu powstania warszawskiego jego własnością; w czasie powstania okupant wydemontował maszynę z drukarni powoda; maszyna po przewiezieniu do m. Y została sprowadzona do drukarni miejskiej, a po ukończeniu działań wojennych w r. 1945 pozwana Gmina oddała ją w używanie drukarni wydawniczej Z w Y wzamian za otrzymaną od niej w używanie inną maszynę drukarską.

Drukarnia Wydawnicza w Y, w której znalazła się poszukiwana maszyna drukarska na skutek dokonanej wymiany z Gminą m. Y, została przejęta na własność Państwa orzeczeniem Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 8 września 1949 r.

Powód opiera żądanie wydania maszyny na prawie własności.

Istotne dla sprawy znaczenie ma fakt przejęcia drukarni w Y na własność Państwa orzeczeniem Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 8 września 1949 r. Stosownie do przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17) przedsiębiorstwa przejęte na podstawie przepisów art. 2 lub 3 ustawy przechodzą na rzecz Państwa w całości wraz z nieruchomym i ruchomym majątkiem i wszelkimi prawami.

Celem przepisu jest, aby przejęcie przez Państwo przedsiębiorstw następowało w warunkach, które by zabezpieczyły w pełni dalsze ich funkcjonowanie i zdolność produkcyjną; przejęciu podlega więc przedsiębiorstwo wraz z majątkiem w najszerszym znaczeniu bez wyłączania jakichkolwiek obiektów stanowiących składniki przedsiębiorstwa w chwili przejęcia. Idąc po tej linii praktyka Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw stosuje przepis art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. w ten sposób, że wymienione w tym przepisie składniki przechodzą wraz z przedsiębiorstwem na własność Państwa bez względu na to, czyją są własnością (pkt E wyjaśnienia Przewodniczącego Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw z dnia 22.XI.1946 r. l. dz. 1112/46). Prawo osób zainteresowanych ogranicza się jedynie do zgłoszenia stosownych oświadczeń do protokołu zdawczo-odbiorczego.

W sprawie niniejszej wobec przejęcia przez Państwo Drukarni Wydawniczej w Y sporna maszyna drukarska stała się własnością Państwa na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. i w tym stanie rzeczy jakiekolwiek roszczenia o jej wydanie, choćby nawet oparte na poprzednio posiadanym tytule własności, stają się bezprzedmiotowe.

W obowiązującym stanie prawnym pozwana Gmina m. Y nie może być obarczona obowiązkiem wydania maszyny drukarskiej, która z mocy przepisu ustawowego stała się własnością Państwa, a ponieważ brak było podstaw do przyjęcia, aby Gmina działała w złej wierze w chwili dokonywania wymiany maszyn z drukarnią w Y, nie byłoby również uzasadnione nałożenie na nią jakiegokolwiek obowiązku zastępczego świadczenia wobec powoda, któremu pozostaje możność protokolarnego zgłoszenia swych uprawnień do przejętej przez Państwo maszyny. (nr IX. A. — 4/49).

31. *Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach przeciwko przedsiębiorstwom znajdującym się pod zarządem przymusowym ustanowionym w trybie egzekucyjnym*

Państwowe komisje arbitrażowe właściwe są do rozpoznawania sporów przeciwko przedsiębiorstwom znajdującym się pod *zarządem państwowym*, ponieważ zarząd taki powoduje wciągnięcie przedsiębiorstwa

w obręb gospodarki socjalistycznej, natomiast *zarząd przymusowy*, ustanowiony w trybie egzekucyjnym, nie powoduje takich konsekwencji i dlatego w sporach przeciwko przedsiębiorstwom, znajdującym się pod takim zarządem, nie są właściwe państwowe komisje arbitrażowe.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 14 marca 1950 r. oddaliła wniosek Centrali X przeciwko Państwowemu Instytutowi Y o zapłatę należności za towar.

Z uzasadnienia:

Wydawnictwo A zamówiło w Centrali X papier dziełowy z żądaniem wysyłki do K. Centrala X papier wysłała i złożyła w magazynach firmy ekspedycyjnej na koszt odbiorcy. W międzyczasie Wydawnictwo A zostało objęte zarządem przymusowym w trybie zabezpieczenia przepadku majątku (z art. 8, 9 i 13 dekretu z dnia 22 X 1947 r. — Dz. U.R.P. 85, poz. 590), przy czym zarządcą wyznaczony został Państwowy Instytut Y. Wobec tego, że Państwowy Instytut odmówił przyjęcia papieru i pokrycia kosztów za jego przechowanie, Centrala X wystąpiła do Głównej Komisji Arbitrażowej o zasądzenie od Państwowego Instytutu Y kwoty zł N stanowiącej resztę należności za magazynowanie papieru.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że roszczenie należy oddalić, gdyż Państwowy Instytut Y nie przejął majątku Wydawnictwa A, ani jego aktywów i passywów, a został ustanowiony zarządcą przymusowym i jako taki nie ponosi żadnej odpowiedzialności za należności tej firmy.

Również Główna Komisja Arbitrażowa nie jest właściwa do rozpoznania sprawy przeciw przedsiębiorstwu A; wnioskodawca powinien dochodzić swego roszczenia przed sądem powszechnym, gdyż zarząd przymusowy ustanowiony zgodnie z art. 8, 9 i 13 dekretu z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 390) ma na celu jedynie zabezpieczenie majątku zagrożonego przepadkiem na rzecz Skarbu Państwa i podobnie jak zarząd przymusowy, przewidziany w dekrecie z dnia 26 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84), jest jednym ze sposobów egzekucji.

Przedsiębiorstwo, znajdujące się pod zarządem przymusowym ustanowionym w trybie powołanych wyżej przepisów, nie jest przedsiębiorstwem pod zarządem państwowym w rozumieniu art. 2 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym. Właściwość arbitrażu może być wywołana ustanowieniem takiego zarządu, który połączony jest z wciągnięciem danego przedsiębiorstwa w obręb gospodarki socjalistycznej (objęcie planem gospodarczym, systemem finansowym itp.). Zarząd przymusowy, o którym wyżej mowa, nie jest tego rodzaju zarządem i dlatego nie pociąga za sobą właściwości arbitrażu. (nr III. A. — 26/50).

32. Obowiązek złożenia wyjaśnień w postępowaniu arbitrażowym przez pozwanego w odpowiedzi na doręczony mu wniosek powoda.

W postępowaniu arbitrażowym pozwany obowiązany jest do złożenia wyjaśnień w odpowiedzi na doręczony mu wniosek powoda w terminie wyznaczonym przez komisję arbitrażową. Jeżeli pozwany, mimo wezwania, nie składa wyjaśnień, ani nie usprawiedliwia niemożności ich złożenia w wyznaczonym terminie, państwowa komisja arbitrażowa może rozpoznać sprawę i wydać orzeczenie bez wzywania stron na podstawie danych przedstawionych przez wnioskodawcę, w trybie § 39 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441).

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 1949 r. zasądziła od Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w X na rzecz Centrali w Y sumę złotych N z %% i kosztami.

Sprawę rozpoznano i orzeczenie wydano w trybie § 39 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. (poz. 441) bez wzywania stron, a to wobec niezłożenia — mimo dwukrotnego wezwania — przez pozwaną Dyrekcję żądanych wyjaśnień. Pozwana Dyrekcja wystąpiła do Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z wnioskiem o uchylenie orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 30 grudnia 1949 r. w trybie art. 31 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (poz. 340)

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Głównej Komisji Arbitrażowej w innym składzie zespołu orzekającego.

W dniu 10 marca 1950 r. Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego pozostawił powyższy wniosek bez uwzględnienia.

Z uzasadnienia:

Jak wynika z akt sprawy, mimo dwukrotnego wezwania przez Główną Komisję Arbitrażową pismami z dnia 26 listopada 1949 r. i z dnia 13 grudnia 1949 r., strona pozwana nie nadesłała żadnych wyjaśnień co do twierdzeń pozwu, ani nie usprawiedliwiła niemożności ich nadesłania w określonym terminie, mimo że została uprzedzona, że nienadesłanie tych wyjaśnień spowoduje zgodnie z § 39 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441) rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia bez wzywania stron.

Motywy naprowadzone we wniosku Derekcji Przemysłu Miejscowego w X z dnia 23 stycznia 1950 r. nie zasługują na uwzględnienie z następujących powodów:

1. Odpis pozwu wraz z pouczeniem został doręczony stronie pozwanej prawidłowo dnia 28 listopada 1949 r. Jeżeli nawet Zakład Bednarski w M nie był w możności sam udzielić wyjaśnień co do twierdzeń pozwu, powinien był niezwłocznie zawiadomić o tym Dyrekcję Przemysłu Miejscowego w X oraz Główną Komisję Arbitrażową.

2. Skoro strona pozwana (Zakład Bednarski w M) zawarła samodzielnie umowę w dn. 14 kwietnia 1947 r. z Centralą w Y i uprawnienia jego działania w tym zakresie nie zostały w ciągu wykonywania umowy zakwestionowane przez Dyrekcję Przemysłu Miejscowego, która — jak wynika z akt sprawy — o umowie tej i jej wykonaniu wiedziała, doręczenie pozwu temu Zakładowi należy uznać za prawidłowe, zwłaszcza że zgodnie z art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340) stronami w sporze przed komisjami arbitrażowymi są również przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym.

3. Arbitraż gospodarczy powołany do zepewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych i zabezpieczenia wykonania umów wymaga wykonania poleceń ko-

misji arbitrażowych, gdyż inaczej nie mógłby działać ani skutecznie, ani szybko.

4. Orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej w tej sprawie zostało oparte na materiale dowodowym przedstawionym przez stronę powodową i nie zawiera w tym względzie uchybień.

Uchylenie z urzędu orzeczeń Głównej Komisji Arbitrażowej na podstawie art. 31 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340) może mieć miejsce w przypadkach, kiedy orzeczenie takie sprzeczne jest z podstawowymi przepisami prawnymi lub z istotnych względów gospodarczych, co w niniejszym przypadku nie ma miejsca, a nie może służyć tylko dla usuwania skutków niedbalstwa jednej ze stron.

Z tych względów wniosek Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w X o uchylenie orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej na podstawie art. 31 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340) pozostaje nie uwzględniony. (nr. III. A. — 52/49).

33. *Zasądzenie roszczenia bezpośrednio od współuczestnika postępowania arbitrażowego.*

W postępowaniu arbitrażowym można zasądzić roszczenie wprost od współuczestnika, a z pominięciem pozwanego, któremu służyłoby prawo regresu do współuczestnika.

Roszczenie kolei o należność z tytułu niedoboru za przewóz towaru wadliwie zadeklarowanego w liście przewozowym można zasądzić wprost od współuczestniczącego w postępowaniu arbitrażowym nadawcy z pominięciem pozwanego przez kolej odbiorcy, jakkolwiek według przepisów Regulaminu Przewozów Towarowych zobowiązany do zapłaty niedoboru byłby odbiorca przesyłki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1950 r. rozpoznawała sprawę z wniosku Dyrekcji Generalnej PKP w M przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu w X przy współuczestnictwie Zakładów Przemysłowych pod zarządem państwowym w Y o zapłatę należności z tytułu niedoboru i zasądziła ją na rzecz Dyrekcji Generalnej PKP w M od Zakładów Przemysłowych pod zarządem państwowym w Y.

Z uzasadnienia:

Wnioskodawca żąda zasądzenia na jego rzecz od Państwowego Przedsiębiorstwa w X, jako odbiorcy przesyłki przewiezionej w październiku 1948 r., należności z tytułu niedoboru.

Jakkolwiek zgodnie z § 18 Regulaminu Przewozu Towarów zobowiązany do zapłaty niedoboru był odbiorca przesyłki, czyli Przedsiębiorstwo Państwowe w X, to jednakże, mając na względzie, że niedobór powstał na skutek mylnego zadeklarowania towaru w liście przewozowym przez nadawcę, którym był współuczestnik postępowania — Zakłady w Y i że wobec tego Przedsiębiorstwu Państwowemu w X służyłoby prawo regresu do tych ostatnich, Główna Komisja Arbitrażowa uznała za właściwe zasądzenie należności na rzecz kolei bezpośrednio od współuczestnika, który jako przegrywający spór powinien zapłacić kolei uiszczoną przez nią opłatę arbitrażową. (nr V. 1. A. — 3/49).

34. Pełnomocnicy stron w postępowaniu arbitrażowym (§ 23 rozp. Rady Ministrów z dnia 24 X 1949 r. — Dz. U.R.P. nr 55, poz. 441).

W postępowaniu arbitrażowym stronę reprezentować może wyłącznie jej kierownictwo lub pełnomocnik ustanowiony przez stronę spośród jej pracowników albo wyznaczony przez organ nadzorujący stronę spośród swoich pracowników lub pracowników nadzorowanych przez niego jednostek.

Z uzasadnienia:

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 1950 r. rozpatrywała sprawę z wniosku Zjednoczenia Energentycznego w X przeciwko Gminie m. Y o zapłatę należności za zużytą energię elektryczną.

Do reprezentowania Gminy przed Główną Komisją Arbitrażową zgłosił się adwokat ustanowiony na podstawie pełnomocnictwa, wystawionego przez Gminę. Główna Komisja Arbitrażowa nie dopuściła jednak adwokata do reprezentowania Gminy, ponieważ adwokat ten nie pozostawał w stosunku pracy ani z Gminą, ani z jednostką nadzorującą Gminę, nie odpo-

wiadał więc przepisom § 23 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowe (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441) w odniesieniu do pełnomocników stron w postępowaniu arbitrażowym.

W myśl powołanego przepisu stronę w postępowaniu arbitrażowym reprezentować może wyłącznie jej kierownictwo lub pełnomocnik ustanowiony przez stronę spośród jej pracowników lub wyznaczony przez organ nadzorujący stronę spośród swoich pracowników lub pracowników nadzorowanych przez niego jednostek. (nr nr VII. A. — 18/49 i VII. A. — 1/50).

35. Koszty w postępowaniu arbitrażowym.

W postępowaniu arbitrażowym przyznaje się stronie tylko rzeczywiste koszty diet i przejazdów kolejowych jej pełnomocnika.

Z uzasadnienia:

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 1950 r., orzekając o zwrocie stronie powodowej poniesionych przez nią kosztów diet i przejazdów kolejowych jej pełnomocnika, uwzlędniła jedynie rzeczywiste koszty podróży oraz dietę dzienną według obowiązujących stawek — w łącznej kwocie zł N, nie znalazła natomiast podstawy dla zasądzenia z tego tytułu kwoty zł Z, którą powodowe Zjednoczenie — jak stwierdza wystawione przez nie zaświadczenie — wypłaciło swemu pełnomocnikowi tytułem kosztów podróży oraz diet, ponieważ taka kwota przekracza te niezbędne koszty, jakie strona winna była ponieść w postępowaniu arbitrażowym. Podnieść należy, że brak podstaw do zasądzenia w postępowaniu arbitrażowym na rzecz strony tytułem zwrotu kosztów postępowania jakichkolwiek innych kwot, jak zwrot opłaty arbitrażowej, jeżeli poniosła ją stroną wygrywająca, oraz diet według obowiązujących stawek i rzeczywistych kosztów podróży jej pełnomocnika; w szczególności nie zasądza się w postępowaniu arbitrażowym żadnym sum tytułem należności pełnomocnika za prowadzenie sprawy, albowiem w postępowaniu tym stronę reprezentować może tylko jej kierownictwo lub pełnomocnik ustanowiony przez stronę spośród jej pracowników albo wyznaczony przez organ nadzorujący stronę spośród swoich pra-

cowników lub pracowników nadzorowanych przez niego jednostek (§ 23 rozp. Rady Ministrów z dnia 24 X 1949 r. — Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441). (nr IX. A. — 3/49).

36. Ekonomia kosztów postępowania arbitrażowego.

W postępowaniu arbitrażowym przyznaje się stronie tylko niezbędne koszty sporu.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1950 r. oddaliła wniosek Centrali X przeciwko Państwowym Zakładom Y o zapłatę zł Z i zasądziła od Centrali X na rzecz Państwowych Zakładów Y sumę zł N tytułem kosztów postępowania.

Z uzasadnienia:

Główna Komisja Arbitrażowa, oddalając wniosek powoda i orzekając o kosztach postępowania w sprawie, uznała na podstawie §§ 83 i 49 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441), że pozwanym Zakładom Y należy się jedynie zwrot kosztów przybycia na rozprawę dyrektora Zakładów, gdyż udział w sprawie dalszych osób ze strony tych Zakładów był nieuzasodniony, a Główna Komisja Arbitrażowa z uwagi na ekonomię kosztów postępowania arbitrażowego przyznaje tylko niezbędne koszty sporu. (nr III. A. — 72/49).

37.38. Koszty postępowania arbitrażowego a obowiązek wezwania dłużnika do dobrowolnego wykonania świadczenia (§ 19 pkt 4 rozp. Rady Ministrów z dnia 24 X 1949 r. — Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441).

Powód ponosi koszty postępowania arbitrażowego w razie niedopełnienia obowiązku wezwania dłużnika, przed wszczęciem postępowania arbitrażowego, do dobrowolnego wykonania świadczenia, jeżeli pozwany uznał roszczenie przy podjęciu pierwszej czynności w sprawie.

Główna komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 1950 r. zasądziła od Państwowego Przedsiębiorstwa

Y na rzecz Gminy m. X kwotę zł N z 8% od dnia 22 grudnia 1949 r. oraz obciążyła kosztami postępowania w wysokości zł Z Gminę m. X.

Z uzasadnienia:

Gmina m. X wystąpiło przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu Y o zasądzenie kwoty zł N z 8% od dnia 22 grudnia 1949 r. wraz z kosztami postępowania tytułem odszkodowania za straty spowodowane w wypadku samochodowym.

Na rozprawie pełnomocnik pozwanego Państwowego Przedsiębiorstwa Y uznał zasadę roszczenia i odpowiedzialność Państwowego Przedsiębiorstwa Y.

Z tych względów Główna Komisja Arbitrażowa orzekła jak wyżej, a wobec tego, że Gmina m. X nie dopełniła obowiązku wezwania pozwanego do dobrowolnego wykonania świadczenia i wobec uznania i roszczenia na rozprawie — Główna Komisja Arbitrażowa obciążyła kosztami postępowania stronę powodową.

Obciążając kosztami postępowania stronę powodową, Główna Komisja Arbitrażowa oparła się na przepisie § 19 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441). Z przepisu tego wynika, że powód powinien przed skierowaniem sprawy do postępowania arbitrażoweko wyczerpać możliwości uregulowania sporu na płaszczyźnie bezpośrednich pertraktacji z pozwanym. W sprawie niniejszej strona powodowa obowiązku tego nie dopełniła, gdy zaś strona pozwana uznała żądanie wniosku na pierwszej rozprawie, wszystkie koszty związane ze wszczęciem i prowadzeniem postępowania arbitrażowego obciążyć muszą stronę powodową, bowiem z zachowania strony pozwanej wynika, że strona powodowa uzyskałaby zaspokojenie bez wszczynania postępowania arbitrażowego. (nr. VII. A. — 31/49).

Pozwany który przegrał spór, ponosi koszty postępowania arbitrażowego nawet wówczas, gdy nie został przez powoda wezwany, przed wszczęciem postępowania arbitrażowego, do dobrowolnego wykonania świadczenia, jeżeli nie podając istotnych argumentów nie

uznał roszczenia przy podjęciu pierwszej czynności w sprawie.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 31 marca 1950 r. zasądziła od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w X na rzecz Przedsiębiorstwa Y koszty postępowania.

Z uzasadnienia:

Główna Komisja Arbitrażowa zasądziła od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w X na rzecz Przedsiębiorstwa Y odszkodowanie z tytułu strat poniesionych w związku z niepodstawieniem wagonu z przesyłką na tory wyładunkowe, a ponadto od tejże Dyrekcji, jako strony przegrywającej spór, koszty postępowania w sprawie w wysokości uiszczonej przez wnioskodawcę opłaty arbitrażowej. Jakkolwiek bowiem brak jest wezwania do dobrowolnego zapłacenia przez kolej spornej sumy, to jednak Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w X, nie podając istotnych argumentów w sprawie, nie oświadczyła gotowości uregulowania objętej wnioskiem pretensji. (nr V. 1. A. — 31/50).